Nr. 278 (z dod. por.). Dnia 8 października. Czwartek. Dnia 26 września (8 października) 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (potrynitarskim) odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa przy kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Piąty dzień całotygodniowego nabożeństwa odpustowego ku uczczeniu przypadającej w ubiegłą niedzielę uroczystości N. Panny Marji Różańcowej obchodzony będzie jutro całodziennemi solennemi nabożeństwami w kościołach: św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) i św. Jacka (po-dominikańskim). W tym ostatnim z jutrzejszą ceremonją połączony jest pierwszy dzień 40-godzinnego nabożeństwa, zakończającego odpust.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Karol Stewart Parnell zamknął wczoraj powieki. W historji naszych dni niema przykładu, aby człowiek prywatny, nie błyszczący ani majątkiem, ani pocztem heraldycznym, ani złocistym mundurem wojskowym, wzbił się na taką wyżynę wpływu, znaczenia i potęgi w społeczeństwie, li tylko siłą talentu, hartem przekonania, żarliwością uczucia i odblaskiem idei, której poświęcił życie.

Królem bez korony nazywano w Europie Parnella. I zaiste patrząc na to społeczeństwo, pochylające się jak kłosy przed energicznym genjuszem człowieka, nienaznaczonego stygmatem uprawnienia dynastycznego do władania ludem swoim, ważąc ogrom siły, jaką rozporządzał Parnell, niepodobna plastycznemu porównaniu odmówić uprawnienia.

Niewiele nad piętnaście lat temu, kiedy Parnell, młody i pełen wichrów w głowie, wstąpił na widownię zapasów narodu swojego z Anglją. Zapasy te przybierały niechlubne formy krwawego fenjanizmu, który nawet wtenczas nie byłby zasłużył na usprawiedliwienie, gdyby osiągnął cel zamierzony. Parnell wprowadził porządek moralny w te porywy rewolucyjne, posługujące się teroryzmem. Stworzył ligę, nadał narodowi jawną organizację, ogłosił legalny program opozycyjny *home ruleu* i po latach piętnastu opozycji parlamentarnej doprowadził do tego, że połowa społeczeństwa angielskiego, wierzącego w rozum stanu Gladstone'a, program ten już uznała, a przedstawiciele jej czekają tylko wyborów powszechnych, aby dojść do władzy i wcielić go w rzeczywiste kształty.

Prawda, że nieszczęśliwa sprawa kapitanowej O'Shea, dzisiejszej małżonki i przedwczesnej wdowy zgasłego wczoraj czterdziestotrzyletniego dopiero szermierza, podkopała jego kredyt moralny i opóźniła urzeczywistnienie irlandzkiego ideału politycznego. W Anglji przestano rachować się ze stronnictwem rozbitem i prażącem się nawzajem kamieniami. Trudno zaiste o widok wstrętniejszy, jak ten zatarg domowy pomiędzy wyznawcami jednej wiary, gladjatorami jednej myśli. Federacja, wytworzona przez Mac Carthyego, Sextona i Dillona przeciw lidze Parnella, która w historji agrarnego wyjarzmienia się Irlandji zajęła już tak poważną kartę, była niewątpliwie ciężkim błędem, jak błędem była i sromem ta cała fanatyczna kampanja fałszywego kwakierstwa przeciw człowiekowi, który z pojęcia abstrakcyjnego wykrzesał życie, z chaosu wywiódł organizację, z grupy zakapturzonych spiskowców wytworzył poważny czynnik parlamentarny, rokujący z rządem królowej Wiktorji na prawach samoistnej potęgi politycznej.

Kampanja była wstrętną i grzeszną, gdyż naraziła całe, tak misternie przeprowadzone przez Parnella dzieło organizacji na rozbicie i upadek. Zaiste mało w dziejach przykładów kołowacizny moralnej, tak daleko posuniętej, tak fanatycznie bezmyślnej! Dla surowości etycznej tych ludzi, którzy mieli odwagę odepchnąć taki genjusz organizacyjny, taką pomysłowość strategiczną, taką wymowę parlamentarną, taki płomień patrjotyczny, dlatego, że mu, jak przeciętnemu człowiekowi, powinęła się noga w miłostce, niepodobna zdobyć się na szacunek i usprawiedliwienie. Chyba usprawiedliwiłaby ich ta cześć bałwochwalcza dla Parnella, z którą nie licowała najlżejsza skaza na jego charakterze prywatnym. Chyba usprawiedliwiałoby ich to, że widzieli w Parnellu półboga, podczas gdy on był tylko człowiekiem i jako taki miał prawo do grzechu. Jest to „prawo bezprawia”, jak ktoś podobną antitezę pojęć określił, prawo słabości natury ludzkiej, ale trudno! Dopóki doskonałość absolutna nie zastąpi naszej kruchości sumienia, dopóty takie grzechy, jak Parnella, muszą być przebaczane przed trybunałem interesów ziemskich wtedy przynajmniej, kiedy wchodzą w konieczny związek z interesami wyższej kategorji.

Nie kreślimy dziś jeszcze pełnego obrazu historycznej działalności Parnella. W pierwszym piorunującym momencie, na pierwszy odgłos tak niespodziewanego zgonu nasuwają się doraźniejsze uczucia i myśli, które prą się gwałtownie pod pióro. I tak dziś już, nie jutro, przychodzi z rezygnacją wyrzec, że wobec rozterki wewnętrznej, jaka rozdarła łono narodu irlandzkiego, wypijając, jak harpja, jego siły i krusząc hart wyrobiony ćwiczeniem, kto wie, czy śmierć Parnella nie przychodzi w porę? Baczne śledzenie objawów owego fermentu, jaki zapanował w Irlandji pod hasłem nieubłaganej kampanji przeciw wczorajszemu bożyszczu, przekonało nas, że pora opamiętania się nie była blizką, że Zieloną Wyspę czekały długie lata anarchji, rozprzęgającej stopniowo te węzły i ogniwa, jakiemi genjusz Parnella umiał związać wszystkie czynniki i siły społeczne do walki o cel zbiorowy.

Parnell znowu za dumny był, aby podpisał kiedykolwiek kapitulację przed pigmejczykami, których wypiastował u własnego, ciepłego łona i naznaczył piętnem tej misji politycznej, o której oni sami jasnego wyobrażenia nie mieli. Ztąd wywiązaćby się musiała długa i wyczerpująca, acz niekrwawa woj-

Styl zakopański.

III.

(Dalszy ciąg.)

Tu rozpoczyna się pierwsze rozczarowanie, a czasem rozpacz. Ile razy trzeba przyciemnić ton barwny, uczennica, pamiętna czarnej kredy, sięga do *farby czarnej*, albo dla odmiany do rudej i maluje, maluje bez końca głowy i głowy, aż do zupełnego znudzenia i zniechęcenia, które jest końcem edukacji. Następnie kupuje co najpiękniejszego atłasu, *wynajmuje w składzie papieru chromolitograficzny wzorek kwiatu*, który mogłaby zerwać na łące lub kupić u ogrodnika, i, środkami zdobytemi w szkole przy rysowaniu kredą czarną gipsu, maluje wachlarz na... wystawę szkiców.

Oto jest droga, na której marnuje się tyle szczerego, niekłamanego zapału i rzetelnych zdolności naszych kobiet do sztuki.

Dlaczego nie mogą one zdobyć się na nic dobrego, nie przeszedłszy przez zagranicę: Paryż, Włochy, czy Monachjum? Czy u nas niema światła, ludzi i kwiatów do malowania? Bynajmniej! Tylko dlatego, że muszą one gdzieindziej zrzucić z siebie niedołężną rutynę, którą je obdarza sposób uczenia, przeznaczony *dla panien*. Dobrze jeszcze, że nasi nauczyciele nie podzielają zdania p. Flincera, twierdzącego, że *„ornament płaski jest dla kobiet właściwszy do studjowania, niż wypukły”!...*

Jeżeli teraz przejdziemy do Zakopanego, spotkamy się z podobnemi objawami, z rutyną szkolną, w której kleszczach ginie samorzutność umysłu ucznia.

Oto jest sala rysunków. Głowy z gipsu i modele ornamentów gipsowych, od szematycznych kształtów, dążących do zrobienia z kury trójkąta, do skomplikowanych, drobiazgowych ozdób — wszystko to odmalowane konturem i blado, brudno podsmarowane wiszorkiem. Dalej, wystawa modelacji—szematy i ogólniki! Liście, które się przedstawiają jako geometryczne figury, kwiaty w postaci ściętych w kanty i złożonych w kupkę prawidłowych bryłek, tu i tam nie z natury, nie z tego świata, którego wrażenia przynosi uczeń w mózgu i o których powinnaby się zaczepiać nauka, jeżeli ma rzeczywiście dożyć do „wyrobienia artysty”

Szkoła zaczyna tam, gdzie się nauka powinna kończyć.

Naturalną drogą poznawania jest przejście od szczegółów do utworzenia ogólnego pojęcia przedmiotu. Szkoła i metoda p. Flincera prowadzą naodwrót. Naprzód dają uczniowi to, co jest rezultatem badań pewnego umysłu, wszystko jedno czy to będzie Flincer, czy Michał Anioł — dają esencję tego, co pewien, wiadomy umysł wynalazł w danej rzeczy, wtłaczają uczniom w głowę to, co jest ostatecznym wynikiem całego szeregu studjów i co *w tej formie* może być całkiem dla umysłu ucznia niewłaściwe i niedostępne. Dodać do tego należy, że ten wzór stosuje się do wszystkich uczniów, bez względu na ich indywidualność. W tych naukach, w których się wszystko sprawdza doświadczeniem lub rachunkiem, jak przypuśćmy fizyce lub astronomji, nie może być mowy o indywidualnych, wynikających z temperamentu pojęciach, ale w sztuce czystej, czy stosowanej, koniecznym, zasadniczym fermentem twórczości jest ten subjektywny pierwiastek, który pozwala danemu artyście widzieć i przedstawiać to, czego inny dopatrzeć się nie jest w stanie; bez tego niema artyzmu. Niema artyzmu jednostki i niema artyzmu narodu. Otóż system szkoły zakopańskiej dąży i z wielkim skutkiem do zniszczenia indywidualności ucznia za pomocą wtłaczania weń gotowych form, szablonów oderwanych całkiem od życia, natury, całego otoczenia, w którem uczeń przebywa po za szkołą. P. Meyet się myli: szkoła nie tworzy ani artystów, ani „samodzielnych rękodzielników”— szkoła wyrabia zrutynowanych rzemieślników, obracających się w kółko, wśród szematów ze szkoły wyniesionych.

W sali rzeźby figuralnej widzi się kilku uczniów, którzy kopjują dużą nogę drewnianą podług wzorów systematycznie ułożonych, od najogólniejszego szematu, ujętego w wielkie ścięte płaszczyzny, do skończonej całkowicie, ze wszystkiemi nabrzmiałemi żyłami, ze wszystkiemi muskułami i stawami manjerycznie pokręconemi. Drudzy kopjują rękę, a inni „Niewolnika” Michała Aniola w podobnyż sposób urządzonego. Systematyczność, z jaką jest ułożona ta nauka, odbiera, oczywista rzecz, uczniowi wszelką potrzebę samodzielnego wnikania w kształty odtworzonego przedmiotu. Ponieważ uczeń nie widzi przed sobą żywej nogi, dla przedstawienia której w rzeźbie potrzebowałby odnaleźć *swój* sposób, swoje środki, powtarza więc mechanicznie szereg szematycznych kształtów, na końcu którego znajduje się noga i to do szczętu zmanjerowana.

Obok stoją posągi świętych, wykonywane według małych wzorków, robionych przez nauczyciela lub też *oryginalnie* skomponowanych przez ucznia. Oczywiście, że ta oryginalność jest tylko streszczeniem tego systemu ogólników, przez który umysł ucznia już przeszedł, jest objawem nabytej w szkole umiejętności. W Niemczech można wszędzie widzieć nowoczesną rzeźbę kościelną, która jest jakiemś wymuskaniem akademicznego klasycyzmu, z lekkim podkładem udanej naiwności i silną domieszką rzemieślniczej rutyny. Otóż te figury, które się robią

na d[illegible]wa, z której toryzm angielski skorzystałby na niekorzyść sprawy irlandzkiej, postawionej przez Parnella na czele spraw kapitalnych państwa wielkobrytańskiego.

Może przeto i dobrze dla Irlandji i dla samego Parnella, że w tej już chwili porzuca widownię ziemskich zapasów, z której dzisiaj ustępuje czystym jeszcze i imponującym, jutro może wypchnęłaby go kolej wypadków splamionym i obniżonym. Irlandja ponosi klęskę, której dziesiątki lat nie powetują, tracąc człowieka, który był jej ideą, jej sztandarem i energją. Ale zasłużyła na nią, jak mało który naród.

Jeżeli historja rozwija się na prawach sprawiedliwości, torem przyczyn i skutków, jeżeli ma logikę rozumną a nie przypadkową, natenczas pomimowoli nasuwa się przedmiotowemu spostrzegaczowi ponura konkluzja, że duch logiki dziejowej, pozbawiając niewdzięczny naród jego opatrznościowego wodza, uczynił, jak należało. Zgon Parnella jest żałobą Irlandji i jej—karą.

Br. Z.

Msza papiezka.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Rzym d. 30-go września 1891-go.

Wczoraj, o godzinie 8-ej zrana, Papież odprawił, jak podczas swego jubileuszu kapłańskiego, cichą mszę świętą u wielkiego ołtarza w bazylice św. Piotra dla pielgrzymów wszelkiej narodowości.

Poranek był przecudny; na italskich lazurach nie widać było ani jednej chmurki. Od zorzy niezliczone tłumy płynęły ku bazylice Piotrowej przez most św. Anioła, który wkrótce naprawiać zaczną, i przez inny żelazny, tymczasowy, który go ma przez czas jakiś zastąpić. Powozów i dorożek były także tysiące.

Rzeka ta ludu, wylewająca się na plac św. Piotra wszystkiemi ulicami, przypominała dawne uroczystości papiezkie za Piusa IX-go; ale zachodziła wielka różnica, bo wrota kościelne były zamknięte i wchodzono do świątyni tylko kilkorgiem bocznych drzwi, za różnemi biletami, zastosowanemi do różnych części kościoła. Niewszyscy jednak śpieszący do św. Piotra mogli mieć nadzieję wstąpienia do wnętrza i widzenia Ojca św., pomimo, iż biletów rozdano pięćdziesiąt tysięcy z górą, a oprócz pielgrzymów, podróżników z różnych stron i krajowców do papiezkiego, politycznego stronnictwa należących, partja liberalna i żywioł rządowy włoski były tam nietylko licznie, ale tłumnie przedstawione.

Chociaż wnętrze św. Piotra nigdy się zupełnie nie zapełnia i raz jeden tylko podobno w dzień ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia przez Piusa IX-go było całkiem natłoczone, mieszcząc w sobie 150,000 osób, przecież na pierwszy rzut oka kościół i tym razem pełnym się zdawał, tem bardziej, że pośród środkowej nawy zostawiono szeroką drogę dla papiezkiego orszaku, a ztąd i zowąd, za podwójnym kordonem straży pałacowej, *guardia palatina*, żandarmów papiezkich i straży szwajcarskiej z halabardami, uszykowały się pielgrzymie drużyny z chorągwiami swemi. Najwięcej ich jednak było po lewej stronie ołtarza, t. j. w stronie zakrystji, przez którą wstępowały.

Oczekiwanie było niezmierne, ciekawość i chęć oglądania Ojca św. niesłychane, albowiem połowa, jeżeli nie większa część zebranych tam cudzoziemców i włochów nigdy Ojca świętego nie widziała.

O pół do dziewiątej rozległ się odgłos poważnej muzyki, purpurowe firanki, zasłaniające kaplicę *della Pieta*, czyli Matki Bolesnej Michała-Anioła, rozsunęły się i orszak papiezki zaczął się powoli wysuwać.

Poprzedzała go straż szwajcarska i szlachecka, dalej postępowała kapituła św. Piotra, prałaci, biskupi, arcybiskupi, kardynałowie, wszyscy w kapach i w białych infułach, a nad nimi ukazała się wkrótce blada i ascetyczna postać Leona XIII-go, siedzącego na tronie w złocistej kapie i potrójnej koronie, między ogromnemi wachlarzami ze strusich piór, rozściągającemi się jak rozpostarte skrzydła nad jego ramionami.

Wzniesioną prawicą błogosławił powoli tłum, na prawo i na lewo padający na kolana.

Nie można sobie wyobrazić zapału, z jakim obecni, a mianowicie pielgrzymi, powitali Namiestnika Chrystusowego. Naraz w niezmiernem wnętrzu watykańskiej bazyliki rozległy się okrzyki we wszystkich językach, w których włoskie *Evviva* pomieszane było z francuzkiem *Vive,* z niemieckiem *Hoch* i węgierskiem *Eljen.*

Z kardynałów poprzedzających Papieża znajdowali się księża: Monaco La Valletta, Parocchi, obaj Vannutelli, Simeoni, Rampolla, Mazzella, Aloisi, Zigliara, Ledóchowski, Langénieux i Ricci. Tron zaś Papieża otaczali monsignorowie: Ruffo-Scilla marszałek nadworny, Della Volpe wielki podkomorzy, Cassetta wielki jałmużnik, Mocenni wicesekretarz stanu, Nocella sekretarz listów do książąt, *brevium ad principes,* Sinistri prefekt czyli wielki mistrz obrzędów, Ungherini, Marzolini, Angeli, tajni kapelani itd., tudzież jenerał gwardji szlacheckiej książę Altieri, wielki major margrabia Urban Sacchetti, w malowniczym swym stroju, a wreszcie podkomorzowie tajni i poczesni, i buławnicy równie malowniczo ubrani obok oficerów straży szwajcarskiej w stalowych średniowiecznych panazach.

Ojciec św. celebrował u wielkiego ołtarza nad kryptą, z obliczem zwróconem do ludu. Służyli mu do mszy św. monsignorowie, Pericoli, Marzolini, Unghereni i Angeli, osobisty jego sekretarz. Podczas mszy kapela papiezka, kierowana przez sławnego Mustafę, cudnie wykonała *Apparuit* Bainiego i *Benedictus* i *Oremus* samego Mustafy.

W czasie podniesienia rozległ się w niebotycznej kapeli Michała Anioła odgłos srebrnych trąb, muzyka iście archanielska, której uroczystości, dźwięczności i uroku, żadna harmonja ziemska dorównać nie zdoła, a której kto nie słyszał powinien wyznać, że nie słyszał chóru niebieskich duchów za życia... Na nadludzkie te dźwięki tysiące pielgrzymów rozklęczonych przed Namiestnikiem Bożym, zwolna się obracającym po konsekracji z podniesionym Przenajświętszym Sakramentem i kielichem i błogosławiącym niemi cały krąg ziemski, zalewało się łzami i głośny płacz słychać było...

Po mszy Ojciec św., klęcząc na *faldistorium* czyli klęczniku, słuchał innej dziękczynnej, odprawionej przez monsignora Marzoliniego, podczas której głośno odmawiano różaniec. Następnie udał się do jednej z kaplic, zasłonionej adamaszkową firanką, dla wypicia kawy, a kiedy wrócił, usiadł znowu na tronie, pod wachlarzami, i okrążając kryptę, zatrzymał się przed nią przy okrytej czerwonem suknem estradzie, na którą wstąpił dla udzielenia przytomnym uroczystego błogosławieństwa apostolskiego, jak to niegdyś z krużganka św. Piotra zwyczajem było czynić.

Błogosławieństwo to, któremu jednak brakowało ogromnego placu, było także niewymownie uroczyste i wzruszające. Sześćdziesiąt tysięcy przytomnych, napełniających wnętrze bazyliki, uklękło jak jeden człowiek, wszystkie się czoła ukorzyły przed Namiestnikiem Zbawiciela, a kiedy usiadł znowu na tronie i płynął napowietrznie nad tłumem ku wnijściu, powtórny wybuch zapału nie znał już granic i zapamiętałe okrzyki zagrzmiały znowu pod sklepieniem największej na ziemi świątyni.

Pielgrzymi nigdy tej mszy sędziwego Leona XIII-go nie zapomną. Zresztą lubo widocznie bardzo zmęczony, Ojciec św. doskonale wyglądał, a wychudła jego, blada i niejako przezroczysta postać zdawała się już należeć do krainy duchów, gdzie starości niema w wiekuistym żywocie...

Dobrogost.

Nowa ordynacja fabryczna.

I.

Z d. 13-ym października r. b. w gubernjach Królestwa wchodzą w życie niektóre przepisy ustawy przemysłowej, od lat już kilku obowiązującej w Cesarstwie.

Nowe te przepisy dotyczą: nadzoru nad fabrykami, wzajemnych stosunków fabrykantów i robotników, jako też w szczególności najmu robotników, zapłaty ich i umowy z nimi.

Po za urzędem gubernjalnym do spraw fabrycznych, którego prezesem w Warszawie jest p. oberpolicmajster, którego to urzędu zadaniem jest wydawanie przepisów o środkach, jakie w fabrykach zachowywane być winny dla zabezpieczenia zdrowia, życia i moralności robotników i rozpoznawania wszelkich spraw, dotyczących stosunków fabrycznych, nadzór bezpośredni nad fabrykami powierzony jest inspekcji fabrycznej.

---

w szkole, są wiernem przeniesieniem na nasz grunt kościelnej sztuki wyrobionej hurtownie, sposobem fabrycznym dla parafjalnych kościołków Bawarji i Tyrolu.

Uczeń, który przechodzi systematyczny kurs szematów, który w pierwszem zetknięciu się ze sztuką dostaje do kopjowania Michała Anioła, ujętego jeszcze w szemat i wogóle dostaje wzory, w których niema całkiem szczerego, naiwnego pojęcia natury, uczeń taki może pozostać nazawsze tylko rutynistą, jeżeli nadzwyczajna już jakaś siła indywidualności w nim się nie kołace.

Nie trzeba jednak myśleć, żeby szkoła nie miała innych wzorów. Przeciwnie, odlewy gipsowe, rozwieszone na ścianach sal szkolnych, przedstawiają wiele i doskonałego materjału naukowego, któryby mógł się bezpośrednio zaczepić o proste i naiwne pojęcia artystyczne, jakie w tym ludzie i w każdym zresztą istnieją. Żeby szkoła w rzeźbie figuralnej używała żywych modeli, a jeżeli już na nie nie może się zdobyć, zwróciła się do tych rzeźbiarzy, którzy wskutek swojej prostoty, szczerości pojmowania natury, swego bezpośredniego z nią stosunku, nieprzełamanego przez żaden szemat—są najbliżsi prawdy, mogłaby rzeczywiście z „kształconych dotychczas mechanicznie" rutynistów zrobić rzeźbiarzy, którzy, o ileby mieli wybitniejsze talenty, byliby rzeczywistymi artystami.

Ale ani średniowieczni rzeźbiarze niemieccy, ani przedrenesansowi włoscy nie mają w szkole zwolenników, pomimo prześlicznych modeli gipsowych, w które szkoła jest bardzo obficie zaopatrzona.

Taki „Święty Jan" Donatella, jakkolwiek jest tak nadzwyczajnem arcydziełem wyrazu, jest jednak wzorem, stojącym daleko bliżej sztuki ludowej, niż szemat z Michała Anioła lub jakaś płaskorzeźba z siedemnastego wieku. Podobnież apostołowie któregoś z niemców, może Riemenselmeidera, są stokroć bliżsi, jako pojmowanie natury, artyzmowi ludu, przez który nie przeszła klasyczno-akademiczna kultura, aniżeli te wzory, które zawsze widać na szkolnym warsztacie.

To też posągi świętych do ołtarzy, wyrobione w szkole, nie mają absolutnie żadnej wartości artystycznej.

Pierwszy lepszy krzyż na Żmudzi, wystrugany przez nieuczonego snycerza wiejskiego, zastanawia oryginalnością pojęcia religijnego tematu i samodzielnością wykonania. Widzi się w nim zaczątek sztuki rodzącej się, podczas kiedy w wyrobach szkoły zakopańskiej widzi się upomadowanego trupa sztuki—znoszoną, sponiewieraną rutynę i nic więcej.

To też uczniowie szkoły w tych rzadkich wypadkach, w których są powoływani do zrobienia czegoś z natury, okazują nadzwyczajne niedołęztwo, skrępowanie, a ostatecznym rezultatem ich roboty nie jest wydobycie indywidualnych cech odtworzonej twarzy lub figury, lecz, przeciwnie, zniwelowanie jej do szematu, pozbawienie charakteru i sztywne zagładzenie powierzchni.

P. Meyet twierdzi, że p. Neuzil *„zaczął wyrabiać artystów"*, otóż nietylko p. Neuzil, ale nikt nie jest w stanie *wyrabiać artystów,* nikt, ani dyrektor, ani szkoła. Szkoła również mało ma wpływu na *stworzenie* artysty, jak *incubator* na utworzenie kurczęcia. Szkoła, jako przyrząd do wylęgania, może tylko dać lub nie pewną sumę warunków, potrzebnych do swobodnego rozwoju talentu. Może albo ułatwić uświadomienie i rozwinięcie się indywidualności, albo też, co się częściej zdarza, skrępować ją, nim przyjdzie do samowiedzy, i złamać talent, wtłaczając go w niewłaściwe mu formy.

Wychodząc z tej zasady, nie mogę szkole zakopańskiej robić zarzutów z tego, iż od czasu, jak ona istnieje, nie powstał *żaden, absolutnie żaden* samodzielny talent, któryby okazując w wyższym stopniu swoje uzdolnienie i indywidualność, posługiwał się wyniesioną ze szkoły nauką. Może się taki talent nie urodził, to pewna jednak, że p. Neuzil ze swoim systemem „okazywania elementów snycerstwa na drzewie *in natura*" takiego talentu nie wyrobił i wyrobić nie mógł. Owszem, każdy, kto nietylko „widział nauczyciela", ale „poznał i ucznia" szkoły zakopańskiej, mógł się przekonać, do jakiego stopnia przejście przez szkołę ściera na czas jakiś lub na zawsze te cechy dodatnie, które można widzieć w pierwszym lepszym juhasie. Jak w obejściu się tracą oni swobodę i śmiałość, zwykłą góralom, a w mowie zarywają szkolnym żargonem, podobnież myśl ich, skrępowana formułkami, nie śmie puszczać się na jakąkolwiek samodzielną robotę. Pierwszy lepszy juhas, wycinający w zimowych miesiącach kozikiem „łyżniki", które dziś służą za wzory szkole, może być uważany za samodzielnego artystę, uzdolnionego rękodzielnika, którego ręka chodzi za wskazówkami oryginalnej, twórczej myśli.

Jeżeli się spytam górali, kto najlepiej „cyfrował" łyżniki i czerpaki, odpowiedzą: Kluś Hareńcki z Olcy lub Skokań, Bulcyki zaś byli doskonałymi stolarzami; kto najlepiej stawiał chałupy, odpowiedzą: Wojtek Mateja lub Maciek Gąsienica — oto „artyści i uzdolnieni rękodzielnicy", ale nie są nimi ci wszyscy chłopcy, którzy kopjują szkolne wzory szematycznie i pozostają w tych pętach na zawsze.

Czy kto słyszał kiedy w Zakopanem o jakimkolwiek uczniu szkoły, któryby się czemś szczególnem odznaczał, któryby był *osobistością,* miał jakąś szczególną reputację, wyróżniającą go z szarego tłumu zwykłych uczniów? Napewno nikt, ponieważ takiego niema.

(*D. n.*) *St. Witkiewicz.*

„Mało jest urzędów — powiada Roscher — które w ręku uzdolnionego człowieka więcej błogosławieństwa spełnić mogą, niżeli urząd inspektora fabrycznego.” Ze względu na tak kompetentne zdanie, godzi się szczegółowo poznać urządzenie i zadanie inspekcji w Królestwie.

Otóż przedewszystkiem zaznaczyć należy, że gubernje Królestwa w tym względzie podzielono na dwa okręgi fabryczne: warszawski i piotrkowski. Inspekcję każdego stanowi inspektor okręgowy i jego pomocnicy. Najważniejszem zadaniem inspekcji jest dopilnowanie, aby przepisy prawa i postanowienia urzędu gubernjalnego ściśle przez zarządzających fabrykami zachowywane były. W tym celu członkowie inspekcji mają prawo i obowiązek rewidowania fabryk i prowadzonych w nich robót, do czego właściciele i zarządzający temi fabrykami dopomagać im winni; dla osłaniania zaś należną opieką robotników mają prawo badania ich i przyjmowania od nich zażaleń. Rola ich odpowiada tu roli sędziów pokoju, obowiązkiem ich bowiem jest zaraz na miejscu wyśledzenie przyczyn zażaleń i nieporozumień i, o ile możności, pogodzenie pracodawców z robotnikami, a w razie niepogodzenia się, obowiązkiem inspekcji jest pociąganie do odpowiedzialności zarządzających, którzy okazaliby się winnymi przekroczenia obowiązujących praw i postanowień urzędu gubernjalnego.

W wypełnianiu wszystkich powyższych obowiązków, jako też tych, o jakich w dalszym ciągu mówić będziemy, inspekcji fabrycznej pomaga policja i zawiadamia ją o wszelkich, przez nią dostrzeżonych wykroczeniach przeciwko obowiązującym przepisom.

Co do wzajemnych stosunków fabrykantów i robotników, przedewszystkiem zaznaczyć należy, że odtąd zarząd każdej fabryki obowiązany jest ułożyć i wszystkim pracującym w niej przez wywieszenie w widocznem miejscu w fabryce ogłosić przepisy, mające na celu utrzymanie wewnętrznego porządku w fabryce, a przepisy te zatwierdzić musi inspekcja. Przepisy te zawierać mają: czas rozpoczynania i kończenia pracy, długość przerw dla wypoczynku i pożywienia, wykaz dni świątecznych, warunki wydalania się z fabryk podczas pracy, oraz z mieszkań, o ile te przy fabryce się znajdują; oznaczenie czasu czyszczenia maszyn i aparatów, oraz uprzątania warsztatów, o ile jest to obowiązkiem samych robotników. Wreszcie przepisy te dotyczeć mają przestrzegania porządku i moralności w fabryce, oraz ostrożności w obchodzeniu się z ogniem, maszynami itp.

Nakładanie kar fabrycznych przez zarządzającego ściśle także określa nowe prawo, dozwalając je stosować tylko w wypadkach: niedokładnej roboty, opuszczania godzin pracy i naruszenia porządku. Kary te przewyższać nie mogą trzydniowego zarobku, zaś dla robotników, od sztuki płatnych, 3 rs. Szczegółowy wykaz kar za wszelkiego rodzaju wykroczenia wywiesza się w warsztatach i zatwierdzony być winien przez inspekcję. Wszystkie kary zapisują się do oddzielnej księgi, która okazuje się inspekcji na każde jej żądanie. Kapitałem z kar zawiaduje wprawdzie zarząd fabryki, lecz użyty on być musi tylko na potrzeby robotników.

W dalszym ciągu stosunków wzajemnych fabrykantów i robotników obowiązywać będą przepisy o możności utrzymywania przy fabrykach: łaźni, herbaciarni i traktjerni, a nawet sklepów fabrycznych. Ale taksy i ceny, w nich pobierane, winny być pomieszczone w cennikach, przez inspekcję zatwierdzonych.

Przekroczenie przepisów obowiązujących przez fabrykantów i zarządzających fabrykami również odpowiedzialność na nich ściąga, która wynosić może wymierzenie kary od 5 do 300 rs. Zaznaczyć przytem godzi się, że kary najniższe wymierzane będą za niezachowanie przepisów umowy, o jakich dalej mówić będziemy, najwyższe zaś, od 50 do 300 rs., w razie krzywdzenia robotników przy pobieraniu od nich opłat, przy płaceniu zarobków, oraz za branie procentów od pożyczonych im pieniędzy. Kary te na przedstawienie inspekcji wymierza urząd gubernjalny do spraw fabrycznych, a decyzje jego apelacji do p. ministra finansów podlegają tylko co do kar, przenoszących 100 rs.

Dr. *Jan Banzemer.*

Wystawa relikwji.

W d. 4-ym b. m. urzędownie zamknięta została wystawa sukienki Zbawiciela w katedrze trewirskiej.

Po solennej mszy odniesiono relikwję do skarbca i zamknięto ją w szafie z cedrowego drzewa. Do tej pory od r. 1844-go przechowywano ją wmurowaną w wielkim ołtarzu, że jednak ujemnie działała tu na nią wilgoć, przeznaczono jej zatem inne miejsce schronienia.

W czasie nieszporów przemawiał biskup Korum o pielgrzymkach wogóle. Wieczorem miasto, a szczególnie katedrę wspaniale iluminowano.

Dwa miljony pielgrzymów odwiedziło w przeciągu 7-iu tygodni sukienkę Chrystusa. Koleje miejscowe przewoziły ich dziennie od 20,000—60,000, zyskując nadwyżki w dochodach około 6 miljonów.

Francja i Niemcy dostarczyły największej ilości pielgrzymów, grupami jednak wystąpiły również Hiszpanja, Belgja, Holandja, Anglja, Irlandja, Szwajcarja, Włochy, Austrja i Ameryka. Trzydziestu biskupów obecnością swoją podnosiło powagę uroczystości.

Odbywali straż przy relikwji: książęta Arenberg, Loewenstein, Salm i Schwarzenberg; baron Hereman, wiceprezydent landtagu pruskiego; hrabiowie Metternich, Nesselrode, Droste i Landsberg, markiz Hoinsbrock i wielu innych.

W gronie pielgrzymów znajdowały się cztery arcyksiężniczki austrjackie i wielki książę Mecklemburg-Schwerin w towarzystwie księdza Kneippa z Wöhrishofen. Wielki książę jest wprawdzie protestantem, prócz niego jeszcze około 10,000 jego współwyznawców odwiedziło relikwję.

Szkoły niższe i wyższe miejscowe rozpoczęły rok szkolny pielgrzymką do katedry, uczynił to również garnizon trewirski, powracając z manewrów, poprowadzony przez kapelanów polowych w towarzystwie wielu bardzo oficerów. Żołnierze przechodzili do katedry śpiewając, przy akompanjamencie jednej z muzyk wojskowych, co niezwykłe na słuchaczów sprawiło wrażenie. Odbyła również pielgrzymkę grupa 700 nauczycielek świeckich.

Mimo olbrzymiego zbiegowiska ludzi najrozmaitszych narodowości, przez cały czas trwania pielgrzymek pobożnych nie zdarzył się ani jeden wypadek zamieszania porządku publicznego. Wszelkie kłótnie i spory ustały, a w miejsce ich wystąpiły objawy uczucia szczerego między ludami braterstwa. (=)

— Minister oświecenia narodowego, hr. Deljanow, zwiedził wczoraj IV-te gimnazjum męzkie, dokąd przybył o godz. 9-ej rano, i był obecny w wyższych klasach na lekcjach języków: łacińskiego i francuzkiego, oraz historji, zaś w klasie 3-ej na lekcji geografji. Zwiedziwszy wszystkie klasy, Jego Ekscelencja obejrzał gabinet fizyczny. Podczas wielkiej pauzy uczniowie, zgromadzeni na dziedzińcu, wobec p. Ministra odbywali ćwiczenia gimnastyczne. Opuszczając gimnazjum około godz. 1-ej po południu Jego Ekscelencja zwolnił uczniów od reszty lekcyj dnia wczorajszego i od zajęć w dniu dzisiejszym.

Jednocześnie wczoraj towarzyszący p. Ministrowi członkowie rady Ministra N. A. Lubimow i J. P. Chruszczow, oraz inspektor okręgu naukowego moskiewskiego, W. D. Isajenko, zwiedzili trzyklasową szkołę miejską na ulicy Złotej, gdzie byli obecni na lekcjach: religji, rysunku, języków russkiego i polskiego, oraz gimnastyki.

Tegoż dnia Jego Ekscelencja odwiedził arcybiskupa warszawskiego rzymsko-katolickiego, Popiela, a o godz. 3-ej był na obiedzie u Najprzewielebniejszego Arcybiskupa chełmsko-warszawskiego Leoncjusza. Na obiedzie tym, prócz osób, towarzyszących Jego Ekscelencji, znajdował się jeszcze kurator okręgu naukowego warszawskiego A. L. Apuchtin.

(*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* donoszą, iż ministerjum finansów zajmuje się obecnie opracowaniem nowych przepisów o wysyłaniu towarów za granicę ze zwrotem akcyzy.

= *Russk. wied.* donoszą, iż według opracowanych w ministerjum spraw wewnętrznych przepisów, kobiety, które weszły w związki małżeńskie z poddanymi zagranicznymi, tracą prawo do poddaństwa russkiego. Oprócz tego z poddaństwa russkiego usunięte być winny osoby, które bez zezwolenia władz russkich wstąpiły do służby zagranicznej, które nie stawiły się na wezwanie władzy i t. d.

= Wskutek podniesienia kwestji, czy żydzi uczniowie szkół mogą mieszkać przy swoich braciach lekarzach, departament policji wyjaśnił, że żydom lekarzom dozwolone jest zamieszkiwanie wszędzie w Cesarstwie wraz z ich rodzinami, t. j. żonami i dziećmi, wskutek czego też znajdowanie się w gubernjach wewnętrznych przy żydach lekarzach braci ich jest bezprawnem i dlatego też żydzi uczniowie, nie mający sami przez się prawa zamieszkiwania po za obrębem miejscowości, gdzie pobyt żydom jest dozwolony, mają być odsyłani do miejsca, gdzie ojciec jest zapisany do ksiąg ludności stałej. Kwestja tego rodzaju powinna być wyjaśniona przed przyjęciem takich uczniów do zakładów naukowych, dlatego też zapisani już do zakładów takich, choć nie czynią zadość powołanej zasadzie, nie mają być wydaleni aż do czasu ukończenia kursów, jeżeli przez swoje prowadzenie lub małe postępy w nauce nie dają do tego powodu. Wyjaśnienie to podaje *Russkaja żizń.*

= Ministerjum dóbr państwa, jak donosi *Now. wr.*, wniosło pod opinję rady państwa nową ustawę korpusu leśniczych, którego skład ma być powiększony.

= *Grażdanin* pisze, że prace komisji, rewidującej taryfy kolejowe, szybko postępują. Komisja postanowiła podobno za zasadę do reformy taryfy przyjąć zasady, na jakich opiera się nowa taryfa kolei mikołajewskiej i innych.

= Ajentura handlowo-kolejowa w Aleksandrowie, oddana na pewien czas przez zarząd kolei wiedeńskiej pod prywatną administracją, wkrótce powraca na nowo pod administrację kolei.

= Kurator warszawskiego okręgu naukowego zawiadomił p. oberpolicmajstra, że Towarzystwo wioślarskie wpuszcza na przystań uczniów średnich zakładów naukowych, dozwala im korzystać z łodzi i dopuszcza do biegów konkursowych. Wskutek tego polecono w *Gaz. polic.* komisarzom cyrkułów nadbrzeżnych, tudzież nadzorcom spławu rozciągnąć nadzór, aby Towarzystwo wioślarskie do swych zabaw uczniów nie dopuszczało.

= W *Gazecie policyjnej* zamieszczono, co następuje: „W nr. 211-ym *Warsz. Dniewn.* został pomieszczony artykuł, zalecający specjalny sposób do zbierania ofiar na rzecz ludności, dotkniętej klęską nieurodzajów za pomocą rozsyłania przez osoby prywatne listów do swoich znajomych, z zaproszeniem ich do składania datków, a który to sposób, pod nazwą ofiar *boule de neige*, był już zastosowany w Paryżu. Ze względu, że w ogłoszeniu zarządu Towarzystwa Czerwonego krzyża wyraźnie wskazano, gdzie mianowicie ofiary na cel wymieniony mają być składane, oraz z uwagi, że wszelkiego rodzaju zbieranie ofiar przez oddzielne osoby bez zezwolenia rządu stanowczo jest wzbronione i nakoniec, ponieważ zbieranie pieniędzy w powyżej nadmieniony sposób, jak mi wiadomo, już jest w mieście zaprowadzone, przeto w celu zapobieżenia tego rodzaju niezgodnej z prawem działalności osób prywatnych podaję o powyżej wyłuszczonem do powszechnej wiadomości i nadmieniam, aby osoby, które zebrały już datki, złożyły je do kasy zarządu Towarzystwa Czerwonego krzyża i ażeby odtąd wszelkiego rodzaju zbierania ofiar bezwarunkowo zaniechały, pod odpowiedzialnością z § 48-go ust. o karach.”

= Za nieposiadanie książeczek legitymacyjnych 211-tu mieszkańców Warszawy skazano w drodze administracyjnej na grzywny w sumie rs. 105 k. 50.

= Tegoroczne wichury poczyniły straszne spustoszenia pośród starodrzewia na dawnym cmentarzu Ujazdowskim, obecnie zajętym na szkółkę drzewek do użytku skwerów miejskich. Cmentarz ten, ocieniony rozłożystemi topolami i lipami, znajduje się pomiędzy przedłużeniem ul. Nowomiejskiej (wzdłuż okopów miejskich), nowootwartą ulicą Topolową, Koszykową, wreszcie ogrodem warzywnym, który zamierzało zużytkować Towarzystwo ogrodnicze na założenie własnego ogrodu. Trzy czwarte starodrzewia, bądź obalonego przez wichurę, bądź połamanego przez upadek drzew sąsiednich zginęło, a przy tej sposobności ucierpiało też mnóstwo młodych drzewek w szkółce, które zostały przygniecione. Obecnie połamane pnie są wywożone, a starodrzewia pozostało tam zaledwie sztuk kilkanaście.

= Oprócz już usuniętych z ulic miasta wodociągów, w r. b. zamknięte zostaną wodociągi: na Krakowskiem przedmieściu obok statui Matki Boskiej, na ul. Aleksandrja, na rogu Twardej i Pańskiej, na Karmelickiej i na Bielańskiej.

= Ulice: Ciepła od Krochmalnej do koszar mirowskich, oraz Skórzana i Kościelna na całej przestrzeni z powodu robót kanalizacyjnych zostały dla przejazdu zamknięte.

= Ulicę Szkolną zamknięto dla ruchu kołowego z powodu dokonywanych na niej robót kanalizacyjnych.

= Z zapisu Marjanny Taubowej przyznane zostały wsparcia po 75 rs., a mianowicie byłemu kupcowi Franciszkowi Gallemu i podupadłemu rzemieślnikowi Maksymiljanowi Konradowi.

= P. o. inspektora fabrycznego okręgu piotrkowskiego mianowano dotychczasowego pomocnika inspektora fabrycznego okręgu warszawskiego, p. Rykowskiego. Pomocnikami zaś inspektorów fabrycznych naznaczono: w okręgu warszawskim pp. inżeniera Musatowa, Dubowa i Koszłakowa i w piotrkowskim okręgu: inżeniera Żekowa, Sietnickiego i Burcewa.

= Komisarz cyrkułu łazienkowskiego, sztabs-kapitan Moraczewicz, powróciwszy z urlopu objął od wczoraj obowiązki służbowe.

═ W dniu wczorajszym przyjechał z Moskwy profesor uniwersytetu t. r. Sklifasowski, wyjechał zaś do Petersburga szambelan rz. r. st. von Kaufman.

═ Z literatury.

* Ukazał się w handlu zeszyt 17-y dzieła W. O. Didona p. t. „Jezus Chrystus" w przekładzie J. E. ks. biskupa Kossowskiego.

Zeszyt ten zamyka tom I szy dzieła.

* W ostatnim nrze *Niwy* Kenig roztrząsa dzieło Blocha o kredycie meljoracyjnym, ks. Chełmicki zaś kreśli notatki z podróży do Brazylji.

* Nadesłano nam broszurę dr. I. Sznabla p. t. „Zależność działania leków od ich budowy chemicznej."

Jest to odbitka z *Medycyny*.

* W zeszycie wrześniowym *Przeglądu technicznego* spotykamy, między innemi, prace pp. Cichockiego o papierniach i ich urządzeniu wewnętrznem, Mateckiego o ulepszeniach w ogrzewaniu parą.

Dział sprawozdań, jak zwykle, bardzo bogaty.

═ Rodowód Estei.

Jeden z feljetonistów podał niedawno rodowód pseudonymu utalentowanej autorki „Kartek z życia kobiety".

Dla ścisłości... słów kilka sprostowania.

Według zbyt pełnego fantazji, a mniej pamięcią obdarzonego dziennikarza, pseudonym *Esteja* został „zrobiony" w redakcji, na podstawie trzech inicjałów *S. T. A.*, któremi autorka rzekomo rękopis swój podpisała.

Rzecz się miała wprost przeciwnie.

„Kartki z życia kobiety" nadesłane zostały na konkurs powieściowy *Kurjera warszawskiego*, przyczem rękopis opatrzony był pseudonymem *Kismet*, zaś koperta, w której spodziewaliśmy się znaleźć nazwisko autorki, zawierała list podpisany: *Estei*.

Przed rozpoczęciem tedy druku powieści w feljetonie *Kurjera* mieliśmy do wyboru dwa pseudonymy, przez samą autorkę podane, z których ostatecznie utrzymał się drugi.

Jak się później okazało, odpowiadał on rzeczywiście inicjałom autorki, nie *S. T. A.*, lecz *S. T. J.*

Traf tylko zrządził, iż powiązane głoski inicjałów uważaliśmy za przypadek drugi pseudonymu kobiecego *Esteja*, który też w tej końcówce żeńskiej istotnie jest wypadkowym pomysłem *Kurjera*.

═ Z teatru i muzyki.

* *St. C.*) Towarzystwo muzyczne widocznie nie może jeszcze skupić sił do poważniejszego wzlotu: początek sezonu, który powinienby stanowić dodatnią przynętę i zapowiedź na przyszłość, przechodzi w zarysach zwykłego arcyjałowego szablonu. Czy to w ten sposób instytucja, wyrzekająca ustawicznie na obojętność ogółu, powinna się przedstawiać u wrót niełatwej do przebycia zimy?

Chóry np., które stanowią przecież najważniejszą integralną cząstkę wewnętrznej działalności artystycznej Towarzystwa, na wczorajszych popisach swoich przedstawiły się tak pod każdym względem niedołężnie, że ukazanie się ich na estradzie poczytać należy raczej za dowód zupełnego nieposzanowania zarówno sztuki, jak i słuchaczów, niezasługujących bynajmniej na podobny sposób traktowania!

I to ma służyć do spopularyzowania muzyki zbiorowej?

Z popisów solowych wyróżniała się poprawna gra na wiolonczeli p. Stanisława Jarońskiego. Wychowaniec ten konserwatorjum lipskiego, a uczeń klasy słynnego Juljusza Klengla, w wykonaniu allegra z sonaty (A minor) Griega, oraz ballady Goltermanna i tarantelli Poppera, ujawnił przymioty szkoły poważnej, jakkolwiek nie może się jeszcze poszczycić zasobem tonu i siły.

Panna Marta Jankowska, znana już śpiewaczka z udatnego występu w Towarzystwie i debiutu na scenie teatru Letniego (w roli Małgosi w „Fauście" Gounoda), wykonała bardzo banalną arję Beriota („Prendi"), do czego istotnie poważna jej szkoła wokalna wcale nie zmuszała, oraz pieśń Kretschmera i arję z op. „Manon" Masseneta.

Partję fortepjanową w sonacie Griega wybornie wykonał p. Henryk Melcer.

Deklamacja przypadła w udziale pannie Bogusławskiej, która z uczuciem wypowiedziała Hajoty „Mój walc", oraz strofy do złotowłosego „Niemowlęcia" Szymanowskiego.

Solistów zasłużonym wogóle oklaskiem darzono.

* Jutro w teatrze Wielkim „Prolog", akt czwarty „Hugonotów", „On będzie moim" i „Divertissement baletowe", w Rozmaitościach „Teść", a w Letnim „Ptasznik z Tyrolu" z panną Babińską.

* Pani Leszczyńska zaczęła korzystać z dziesięciodniowego urlopu.

W „Prologu" zastępuje ją w roli genjusza wesołości panna Marja Micińska.

* Na rzecz kasy pożyczkowej artystów odbyć się ma w d. 18-ym b. m. widowisko poranne w teatrze Wielkim.

Program będzie wielce urozmaicony.

Z nowości pomiędzy innemi przedstawiony będzie pierwszy raz fantastyczny obrazek Pawła Ferriera „Zemsta bogini".

Zaprezentują go pani Lüdowa i p. Szymanowski.

* Repertuar oryginalnych jednoaktowych utworów w teatrze Rozmaitości powiększy komedyjka p. Franciszka Lanciego „Ona ma kogoś!"

* W przyszłym tygodniu wystawioną zostanie na scenie teatru Letniego czteroaktowa operetka Millöckera „Wiceadmirał".

* Jan i Edward Reszkowie przybyli wczorajszym wieczornym pociągiem kolei wiedeńskiej z Borowna do Warszawy.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 678, Rozmaitości 284, Letnim 340 i na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach Redutowych 310.

═ Odpowiedź.

W dwóch naraz pismach ukazała się dziś rano napaść p. Józefa Kotarbińskiego—na *Kurjer* i naszego sprawozdawcę teatralnego, p. Kazimierza Zalewskiego.

Nie zwracalibyśmy uwagi na ten objaw nerwowości, gdyby nie twierdzenie, iż redakcja *Kurjera* „odmówiła" p. Kotarbińskiemu zamieszczenia jego repliki.

Twierdzenie to jest nieprawdą: redakcja *Kurjera* nie odmawiała druku, lecz prosiła o *parodniową* zwłokę, konieczną z powodu nieobecności dotkniętego w replice sprawozdawcy, który jutro dopiero wraca z Berlina.

═ Zniżenie cen.

Władza wyższa zezwoliła na zniżenie cen biletów do teatru Letniego (w ogrodzie Saskim) na przedstawienia operetki i krotochwili.

Według cen nowych, loże kosztować będą rs. 5, krzesła: w rzędzie 1-ym rs. 2, w 2-im i 3-im rs. 1 50 kop., w 4-ym, 5-ym i 6-ym rs. 1 kop. 25, w 7-ym, 8-ym i 9 ym rs. 1, w 10-ym, 11-ym i 12-ym kop. 75, w 13-ym, 14-ym, 15-ym i 16-ym kop. 60, w trzech ostatnich rzędach kop. 50.

Amfiteatr pierwszego piętra: rząd 1-szy kop. 75, 2-gi i 3-ci kop. 60, 4 ty, 5-ty i 6-ty kop. 50, ostatni kop. 40.

Amfiteatr drugiego piętra: rząd 1-szy kop. 40, 2-gi i 3 ci kop. 30, trzy ostatnie kop. 20.

Do biletu w cenie wyżej rubla dopłaca się na ubogich kop. 10, niżej rubla kop. 5; bilety czterdziestokopiejkowe i niższej ceny wolne są od tej dopłaty.

Za bilety do lóż dopłaca się kop. 40.

Zniżone ceny wprowadzone będą od dnia jutrzejszego (9-ty października).

═ Ze sztuki.

* Feliks Cichocki wykończa trzy nowe płótna treści religijnej, przeznaczone dla świątyń parafjalnych w radomskiem, a mianowicie: „św. Józef", „św. Roch" i „Przemienienie Pańskie".

* Wczoraj powrócił do Warszawy po dłuższym pobycie za granicą i na wsi Franciszek Kostrzewski.

═ Ofiara.

Jan i Edward Reszkowie złożyli ofiarę 1,750 rs. na powiększenie i odnowienie kościoła w Borownie.

Restauracją świątyni, zbudowanej w 1845-ym r., zajmuje się proboszcz, ks. Walutycz.

═ Plafon.

Do westibulu jednej z will w alei Ujazdowskiej właściciel nabył we Florencji plafon, pędzla znanego dekoratora włoskiego Aldemazi'ego.

Plafon, wykonany na tekturze naśladującej mur, przedstawia „Polowanie Djany", a kosztował 900 rs.

═ Pierwszy zarząd.

Wybrany w dniu wczorajszym zarząd kasy przezorności i pomocy urzędników Towarzystwa kredytowego ziemskiego powoła z pomiędzy miejscowych uczestników kasy sekretarza i buchaltera.

Sekretarz pobierać będzie rocznie rs. 100, buchalter rs. 200.

Sekretarz zarządu obowiązany będzie uczestniczyć w każdem posiedzeniu zarządu, prowadzić protokuły posiedzeń, utrzymywać akty i załatwiać korespondencję oraz wszelkie bieżące czynności; buchalter prowadzić będzie kontrolę funduszów i całą wogóle rachunkowość kasy.

Kasjerem kasy przezorności i pomocy będzie kasjer kasy głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

W stosunkach między kasą przezorności i pomocy a jej uczestnikami, żaden spór nie może być wprowadzony na drogę sądową. Spory te rozstrzyga zarząd kasy, od decyzji którego służy odwołanie się do dyrekcji głównej.

Na miesięcznych posiedzeniach zarządu obecny każdorazowo radzca dyrekcji głównej głosować nie będzie, lecz każdą z przepisami niezgodną decyzję zawiesić jest mocen, przy złożeniu o tem raportu swej władzy.

Jeżeli dyrekcja główna protest delegowanego radzcy za uzasadniony uzna, obowiązaną będzie przedstawić go w ciągu dni pięciu komitetowi Towarzystwa.

Jeżeli w ciągu dni piętnastu od daty zawieszenia decyzji nie nastąpi rezolucja komitetu, zaprotestowana decyzja może być wprowadzona w wykonanie.

Na żądanie prezydującego lub dwóch członków zarządu, wszyscy członkowie tegoż zarządu na nadzwyczajne posiedzenie zwołani być mogą.

W końcu tu nadmienić winniśmy, że po zawiązaniu się kasy przezorności i pomocy ustaje udzielanie przez władze Towarzystwa wszelkiego rodzaju zasiłków i wsparć urzędnikom, djetarjuszom i oficjalistom.

Wyjątek pod tym względem stanowić mogą tylko zapomogi na koszty pogrzebowe, tak samych uczestników, jakoteż i najbliższych członków ich rodziny.

═ Kasa pożyczkowa.

Posiedzenie uczestników zawiązującej się kasy pożyczkowo-wkładowej urzędników i oficjalistów wszystkich biur kanalizacyjno-wodociągowych odbyło się wczoraj w lokalu głównego zarządu.

Wybrany jednomyślnie na przewodniczącego inżenier, p. Adam Koszutski, poprowadził rozprawy w duchu zgody i jedności, co przedewszystkiem zasługuje na szczerą pochwałę i przedstawił zebranym nowe statuty, wypracowane przez komisję *ad hoc* wybraną, które zyskały aprobatę ogólnego zebrania.

Według tych statutów, członek obowiązany jest złożyć 3% pobieranej pensji, co wobec ilości 110-u uczestników przedstawia w przybliżeniu obrót roczny 4,000 rs.

Zebranie uchwaliło, ażeby kasa dysponowała zawsze kapitałem, nieprzewyższającym 200 rs., reszta zaś wkładów ma być złożona na rachunek bieżący w Banku handlowym.

Zebrani wczoraj uczestnicy wybrali zarząd, złożony z sześciu członków i takąż ilość zastępców.

Do zarządu weszli pp.: Koszutski jako prezes, Aleksander Kamieński jako kasjer, oraz pp.: Billich, Preyss, Michalewski i baron Reyski jako członkowie rady.

Na zastępców powołano pp.: Puławskiego, Paprockiego, Kremkowskiego, Edwarda Szymańskiego, Iwanickiego i Millera.

Komisję rewizyjną składać mają pp.: Feliks Kamieniecki, Kolczyński i Wiesiołowski.

Dopóki kasa nie będzie dysponowała odpowiednim funduszem, jednorazowa pożyczka nie może przenosić 60 rs.

Wobec przychylnego zapatrywania władzy wyższej wątpić się nie godzi, że kasa w tej formie wprowadzoną będzie w życie.

═ Wystawa azjatycka.

Z Moskwy donoszą nam, iż na wystawie środkowo-azjatyckiej odbywa się obecnie ekspertyza.

Rezultat wiadomy będzie około 15-go b. m., do tego czasu bowiem prace *jury* mają być skończone.

W połowie też b. m. nastąpi posiedzenie komitetu i przyznanie nagród.

═ Z robót wodociągowych.

W projekcie robót wodociągowych czwartej serji pomieszczono budowle na stacji pomp przy ulicy Czerniakowskiej, jako to: założenie smoka zapasowego i dom mieszkalny na wzór istniejących już domów na stacji filtrów.

Roboty te stanowczo rozpoczęte zostaną w roku 1892-im, z chwilą otworzenia sezonu budowlanego.

Obecnie czynią się do nich przygotowania i w tym celu inżenierowie biura pomiarów zdejmują plany sytuacyjne od strony tamy siekierkowskiej.

Robotami budowlanemi na stacji pomp kierować będzie inż. Słowikowski.

Na stacji filtrów odbywają się od kilku dni próby konsumcji węgla przy ustawionej świeżo maszynie parowej.

Posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów odbędzie się w przyszłym tygodniu, w poniedziałek zaś obradować ma komitet kanalizycyjny trzeciej serji robót.

Przezydować temu zebraniu będzie prezydent miasta, jenerał-lejtnant Starynkiewicz.

Przy dostawie kranów pożarnych dla nowych wodociągów w ilości 200 sztuk utrzymała się firma dawniej K. Rudzki, po cenie rs. 31 za sztukę.

═ Przed wyścigami.

Na torze wyścigowym wszystkie zakręty do gonitw z przeszkodami już pooznaczano odpowiedniego koloru flagami.

Zwaloną w połowie przez burzę trybunę t. zw. „niebieską" (z lożami parterowemi) odbudowano, wresz-

cie sam tor starannnie wybronowano, po uprzedniem kilkakrotnem zaoraniu i zwalcowaniu.

Część wału okopowego w granicach toru splantowano.

Placyk przed głównym podjazdem przy zbiegu ulicy Nowowiejskiej, Przedokopowej i Kaliksta będzie wybrukowany, do czego przygotowano już zapas kamienia na przyległej ulicy Przyokopowej.

Robotę tę wszakże wstrzymano jeszcze ze względu na blizki termin wyścigów.

= Karetki.

Od kilku dni ukazały się na mieście nowe karetki jednokonne dwuosobowe, przyzwoicie się prezentutujące.

Opłata za kurs jest taka sama, jak zwykłych dorożek jednokonnych, t. j. po 20 kop. za kurs zwyczajny.

Karetki są zwłaszcza pożądane w czasie słoty i zimna.

= Przeprowadzka.

Perjod przeprowadzki „na święty Michał" w roku bieżącym odznaczał się niezwykłą ruchliwością.

Charakterystycznym objawem jest mnóstwo kart, głoszących o większych mieszkaniach do wynajęcia przy ulicach: Chłodnej, Żelaznej, Ogrodowej i Wroniej.

W tej dzielnicy, zamieszkałej przeważnie przez klasy pracujące, lokale kosztowniejsze trudniej znajdują amatorów.

= Adoptacja.

Pewną sensację wywołał tu fakt adoptowania młodego inżeniera, który świeżo ukończył instytut w Zurychu, pana X., przez jednego z najzamożniejszych obywateli ziemskich, pana Y.

Młodzieniec, daleki krewny zapisodawcy, borykający się dotąd z losem, staje się odrazu panem prawdziwie magnackiej fortuny.

= Znaczna kradzież.

W hurtowym składzie przędzy jedwabnej kupca Rachmina Żelechowera przy ul. Nowolipki pod № 2-im wykryto znaczną kradzież.

Stało się to dzięki sporządzaniu rocznego inwentarza, gdy okazał się brak przędzy jedwabnej na sumę 12.000 rs.

U Żelechowera w składzie pracował subjekt Mendel Kejs, którego bezzwłocznie aresztowano.

K. przyznał się do kradzieży i wskazał nawet pasera w osobie pasamonika Judki Flancmana.

Dokonana u tego ostatniego rewizja wykryła znaczną ilość towaru.

= Przy pracy.

Na stacji towarowej kolei terespolskiej ustawiano wagony.

Jeden z robotników, Franciszek Atomowicz, liczący 25 lat wieku, dostał się między dwa wagony i upadł.

Koła mu przeszły obie nogi i zgruchotały je.

Atomowicza, bez nadziei utrzymania przy życiu, odwieziono do szpitala praskiego.

Podczas rozbiórki starej szopy na Pelcowiznie w posesji Wojciecha Targowskiego, zwaliło się kilka belek na Michała Targowskiego, syna właściciela i Jana Szpagata.

Pierwszy z nich uległ złamaniu nogi, Szpagat zaś ma złamaną rękę i poniósł ciężkie obrażenie prawego boku.

W fabryce firanek pod № 91-ym przy ul. Dzielnej, koło maszyny w ruch puszczonej zgniotło lewą rękę robotnikowi, Józefowi Kwiatkowskiemu.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod № 98-ym przy ul. Nowolipki.

= Nieostrożna jazda.

W przejściu przez ul. Długą Stanisław Niewiadomski, 6-letni chłopczyk, został najechany przez wóz, którym powoził Fajwel Winczewer.

Malec poniósł bolesne obrażenia.

Na ul. Chmielnej Magdalena Suchecka, wskutek najechania przez bryczkę włościańską, uległa ciężkiemu obrażeniu krzyża i zwichnęła nogę.

= Wypadek z pociągiem.

W dniu wczorajszym, o godz. 5-ej m. 10 po południu, parowóz idący z Pragi został mylnie puszczony na linję, na której stał pociąg pasażerski № 3.

Z powodu nieuwagi maszynisty, który powinien był zauważyć sygnały, parowóz starł się z pociągiem, co spowodowało poważne następstwa.

Tender parowozu i wagon bagażowy uległy wykolejeniu i rozbiciu.

Oprócz tego wagon pocztowy, oraz trzy wagony pasażerskie zostały silnie uszkodzone.

Linję peronową uporządkowano dopiero o godz. 9-ej m. 30 wieczorem i z tego powodu ruch pociągów był opóźniony.

Szkody w taborze znaczne.

= Krwawe zajścia.

W dniu wczorajszym do Abrahama Morcika, tokarza, zamieszkałego pod nrem 65 ym na Nowolipiu, przyszła Gitla Szwarcfuksowa z pod nru 16-go przy ul. Dzikiej.

Żądała ona zwrotu pewnej należności, lecz Morcik odpowiedział odmownie.

Wywiązała się z tego powodu kłótnia, która zamieniła się w bójkę, i Morcik przebił dłutem lewą rękę Szwarcfuksowej.

Dwaj koloniści, Michał Buczak i Kacper Wiegórski, w najlepszej harmonji opuścili Warszawę.

Po drodze wstąpili do karczmy za rogatkami marymonckiemi i tu przy kieliszku nastąpiła kłótnia, a później bójka.

Wiegórski został zraniony w głowę i lewy bok. Buczak zaś podczas szamotania poślizgnął się i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał nogę.

= Samobójstwa.

Wczorajszego wieczora jakiś mężczyzna w średnim wieku zajął w hotelu Europejskim № 157.

W parę minut później usłyszano huk wystrzału.

Okazało się, iż gość strzelał do siebie w głowę.

Pierwszej pomocy udzielił dr. Sadowski, poczem rannego odwieziono do szpitala św. Rocha.

Według opinji lekarzy, niema nadziei uratowania desperata.

Jest to Bronisław Wrześniewski, liczący 35 lat wieku, stolarz, zamieszkały pod № 9-ym przy ul. Karmelickiej.

Pod № 13-ym przy ul. Bugaj Ludomira Mączyńska otruła się fosforem.

Stan zdrowia otrutej, przewiezionej do szpitala Dzieciątka Jezus, również jest niebezpieczny.

W obu wypadkach przyczyna rozpaczliwych zamachów nie została dotychczas wyjaśniona.

Wobec nieurodzaju.

Wspominaliśmy onegdaj, iż, celem dokładnego poinformowania ogółu czytelników o cenach ważniejszych produktów spożywczych, wprowadziliśmy w ruch cały aparat informacyjny, jakim *Kurjer* rozporządza na prowincji.

Mniemamy, iż wiadomości o cenach, zgrupowane ze wszystkich okolic kraju, dadzą pełny obraz sytuacji, dzięki któremu rolnik orjentować się będzie mógł, gdzie nabywać, a gdzie sprzedawać płody rolne, kupiec—w którą stronę działalność swoją handlową skierować.

Dziś występujemy już z takim materjałem porównawczym, obficie nam dostarczonym przez łaskawych korespondentów.

(Korespondencje własne *Kurjera warsz.*)

Częstochowa, 6-go października.

Dowóz na targ dzisiejszy dość słaby: wielu produktów rolnych brak zupełny. Nie przywieziono wcale pszenicy, grochu, jęczmienia, gryki i prosa. Grochu jeszcze nie młócono, pozostałych gatunków zboża zwykle brak na rynku tutejszym.

Płacono: korzec żyta . . . . . od rs.	7.50—8.—
„ owsa . . . . . „ „	3,30—3.45
„ łubinu . . . . „ „	3.45
„ kartofli . . . . „ „	1.80—2.20
Pud mąki pszennej nr. 0 . . . . rs.	2.40
„ „ „ nr. 00 . . . „	2.60
„ „ „ nr. 000 . . . „	3.—
„ „ żytniej . . . od rs.	1.50—2.—
Funt chleba żytniego pytlowego . . kop.	$4\frac{1}{2}$
„ „ „ razowego . . „	3
„ bułek pszennych (8 sztuk) . . „	8
Kwarta kaszy tatarczanej . . . . . „	$6\frac{1}{2}$—$7\frac{1}{2}$
„ „ krakowskiej drobnej . „	11—12
„ „ perłowej . . . . „	$7\frac{1}{2}$ i taniej
„ „ jaglanej . . . . „	6

Ceny masła, mleka i jaj pozostały bez zmiany. Płacą za funt masła $22\frac{1}{2}$ kop., za kwartę mleka 5 do 6 kop. Funt mięsa wołowego 10 do 12 kop., baraniny 9 kop., wieprzowiny 13 kop. Ceny więc mięsa również bez zmiany w porównaniu z r. z.

Owoców obfitość wielka, a ceny niższe niż w r. z.: duża gruszka kosztuje 1 kop., jabłko do 2 kop., kwarta śliwek 5—7 kop.

Wielka ilość wojska (5,000), obfitość fabryk i napływ obcej ludności na Jasną Górę wpływają wogóle na wysokość cen artykułów spożywczych.

Oprócz tego Częstochowa jest rynkiem głównym i regulatorem cen dla Dąbrowy, Sosnowca i Granicy. Żony urzędników tamtejszych przyjeżdżają tu co wtorek w celu zaopatrzenia swych śpiżarni. *L.*

✻

Tomaszów Rawski, 6-go października.

Wykaz cen targowych z targu dzisiejszego (targi odbywają się co wtorek):

pszenicy korzec sprzedawano po rs.	8.50
żyta „ „ „ „	7.30 **do 7.40**
jęczmienia „ „ „ „	5
owsa „ „ „ „	3.50
tatarki „ „ „ „	5
kartofli „ „ „ „	2 do 2.40

Dowóz kartofli niewielki, chociaż urodzaj w okolicy względnie niezły.

Kapusty kopa . . . . rs.	1.20
marchwi korzec . . . . „	2
buraków „ . . . . „	1.20
brukwi „ . . . . „	1.20

Grochu wcale nie dowieziono.

Słomy centnar . . . . rs.	—.70
siana „ . . . . „	1.20
koniczyny centnar . . . . „	1.20
funt chleba żytniego . . . . kop.	5
„ „ razowego . . . . „	4

Ceny chleba bez zmiany od dwóch miesięcy.
M.

✻

Piotrków, d. 5-go października.

Na targu tutejszym ceny zboża, produktów rolnych i chleba, regulowane przez magistrat są następujące:

Russka ćwierć żyta kosztuje rs. 12 kop. 60, pszenicy od rs. 14 do rs. 13 kop. 50, jęczmienia rs. 8, mąki żytniej rs. 12, kaszy tatarczanej rs. 13 kop. 50, kartofli rs. 13, kaszy jęczmiennej rs. 13, kaszy jaglanej rs. 8, grochu rs. 10 kop. 50. Pud mąki pszennej kosztuje rs. 2, pud. owsa rs. 1.

Chleba pszennego 1-go gatunku funt kosztuje 8 k. 2-go gatunku (gorszego) $4\frac{1}{2}$ kop. Chleba żytniego pytlowego funt kosztuje $4\frac{1}{2}$ kop., razowego 3 kop. *P.*

✻

Kielce 6-go października.

Na targu tygodniowym wtorkowym w Kielcach ceny produktów rolnych były następujące:

Korzec żyta 7 rs. 50 kop., pszenicy 8 rs. 50 kop., owsa 2 rs. 70 kop., jęczmienia 5 rs. 30 kop., grochu 8 rs., kartofli 2 rs., centnar siana 75 kop., słomy 70 kop., masła funt $22\frac{1}{2}$ do 25 kop., kopa jaj 1 rs. 5 kop., gęś 1 rs., kura 30 kop., kaczka 35 kop., chleb razowy 1 funt 3 kop., żytni 4 kop., mięso wołowe 11 kop., wieprzowe 12 kop. i baranie 10 kop.

Urodzaj kartofli przedstawia się nadzwyczaj miernie, tak, że według zapewnień włościan okolicznych, nie wystarczy na wyżywienie.

Z gorzelni okolicznych, kilka zaniechało projektu pędzenia okowity w r. b. wobec już dziś wysokich, a jeszcze wkrótce bezwątpienia znacznie wyższych cen kartofli. *k.*

✻

Lubartów 5-go października.

Pod względem cen na zboże i produkty spożywcze, okolica nasza nie jest w lepszych warunkach od całego kraju, tylko że u nas przynajmniej kartofle wydały plon korzystniejszy.

Za funt chleba pytlowego płacimy obecnie kop. $4\frac{1}{2}$, lecz piekarze zapowiadają, iż lada dzień cena musi być podwyższoną. Chleb razowy kosztuje u nas kop. 3; jest bardzo niedobry, prawdopodobnie znajdują się w nim otręby.

Korzec żyta cenią rs. 7 kop. 50, lecz nie było w tym czasie wyższych tranzakcyj nad rs. 7 kop. 35; reszta zboża w tej samej prawie cenie, jaką wykazaliście z Lublina. Za kartofle płaciliśmy dotąd rs. 1 kop. 50 za korzec, czy jednak, gdy zaczniemy zaopatrywać piwnice na zimę, nie podrożeją—niewiadomo.

Żyta brak wszędzie, włościanie redukują ilość inwentarza na zimę, utrzymując, że nie będą go mieli czem wyżywić. *d.*

✻

Łomża, **d. 7-go b. m.**

Ceny zboża **w mieście naszem** są następujące:

Korzec żyta płacą po rs. 7 kop. 50, pszenicy po rs. 8 kop. 50, owsa po rs. 3 kop. 30, jęczmienia po rs. 5, grochu po rs. 7 kop. 50 do rs. 8, kartofli po rs. 2 kop. 40.

Ogólnie przepowiadają, iż ceny dwóch ostatnich produktów, mianowicie grochu i kartofli, znacznie się podniosą.

Z jarzyn najdroższą jest kapusta, gdyż za kopę płacą po rs. 2 kop. 40, marchew zaś i buraki stosunkowo niedrogie, za korzec pierwszej żądają po 90 kop., a drugich po rs. 1 kop. 20.

Siano, pomimo wylewu wiosennego i ciągłych deszczów, po rs. 1 centnar.

Taksa na chleb pytlowy i razowy podniesioną została, piekarze bowiem po dawniej istniejącej taksie, t. j. po 4 kop. za funt pytlowego i $2\frac{1}{2}$ kop. za funt razowego, nie chcieli piec wcale i przez kilka dni—płacąc nawet nad taksę — trudno było dostać chleba; dopiero po uregulowaniu przez magistrat taksy, miasto zaopatrywane jest w należytą ilość chleba.

Obecna taksa: za funt pytlowego $4\frac{1}{2}$ kop., za funt zaś razowego 3 kop.

Masło na ostatnim targu płacono po 50 kop. kwartę, za takąż ilość śmietany po kop. 25 i kopę jaj po kop. 90. *M. Ł.*

✻

Podczas gdy niemal **w całym kraju** ceny kartofli wynoszą rs. 2, rs. $2\frac{1}{2}$ do rs. 3 za korzec, z okolic Mławy donoszą nam, że tam płacą tylko rs. 1 kop. 20.

Podaż kartofli jest w tej okolicy znaczna, wartoby zatem pomyśleć nad tem, czyby nie można sprowadzać ztamtąd kartofli do okolic, produktu tego nie posiadających w ilości potrzebnej.

Pod tym względem byłby pożądany pośpiech, ponieważ wobec cen nizkich kartofle w tej okolicy wykupują prusacy.

Z drugiej znów strony widoczna, że rolnicy w mławskiem nie są dostatecznie poinformowani o cenach, skoro sprzedają kartofle tak tanio.

✻

Z nad Liwca piszą do *Wieku*, iż urodzaj kartofli wynosi 20—25 korcy z morgi, w tem część zepsutych.

Cena kartofli 2 rs. korzec, żyta 8 rs.

✻

Z Tyszowiec donoszą, iż cena kartofli dosięgła już 2 rs. za korzec, zbiór 20—30 korcy z morgi, tj. wynosi zaledwie trzecią część normalnego.

✻

W Ozorkowie płacą już, według *Dz. dla wszyst.*, 3 rs. za korzec kartofli, $5\frac{1}{2}$ kop. za funt chleba.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go października, w zarządzie składu artyleryjskiego w fortecy warszawskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż starych przedmiotów kauczukowych, rzemiennych z płótna żaglowego i powroźniczych.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

W dodatku porannym *Kurjera warszawskiego* z dnia 29-go września r. b. pod nagłówkiem „Zły intendent” znajduje się przez p. Włodzimierza Tuszowskiego z Warszawy podana notatka, uwłaczająca w wysokim stopniu mojej własnej i zakładu mego reputacji.

Wstrętna mi wprawdzie tego rodzaju „polemika”, lecz w obronie godności i interesów własnych muszę niniejszem oświadczyć, że p. Tuszowski, który przez trzy miesiące bawił u mnie na kuracji, opuścił zakład nieuleczony, a doznawszy odmowy z mej strony na żądanie, żebym mu zwrócił większą część pensji za te trzy miesiące, na co dowód złożyłem do rąk p. dra Korniłowicza w Warszawie, rzuca się na moje dobre imię, czepiając się obejścia z chorymi w zakładzie.

Rzekome fakty, które przytacza, rozchodzą się z prawdą djametralnie; uważałbym jednak za uchybienie sobie samemu, gdybym się miał tłumaczyć z nich szczegółowo.

Są chorzy, na szczęście niezbyt liczni, którym ptasiego mleka można dostarczyć, których nadludzką delikatnością można otoczyć, a zamiast uznania i wdzięczności, znajduje się obmowę, bo to leży w naturze i jakości ich cierpienia.

Niema zakładu leczniczego na świecie, któryby podobnych doświadczeń nie miał w swojej historji zaznaczonych.

Jeżeli p. Tuszowski powiada, że wniósł zażalenie za pośrednictwem konsulatu russkiego w Gdańsku, który w odpowiedzi przyrzekł o nadużyciach intendenta Misiaka uwiadomić naczelnego prezesa tutejszej prowincji, oświadczam, że z najzupełniejszym spokojem oczekuję wszelkiego w tej mierze poszukiwania.

Dr. *Karczewski*,
dyrektor zakładu.

Kowanówko d. 1-go października r. 1891-go.

ZE ŚWIATA.

× **Sprawa podhajecka.** Z Krakowa donosi nasz korespondent pod d. 7-ym b. m.: „Niespodziewany obrót przyjęła głośna sprawa wydzierżawienia dóbr Podhajce braciom Lilienfeldom, w drugim dniu obrad rady nadzorczej krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, na posiedzeniach, zwołanych umyślnie, celem uratowania ziemi z rąk obcych „żywiołów”, t. j. zerwania zawartego kontraktu dzierżawy za czynszem 74,000 złr. rocznie, w terminie lat 20. Parę dobrych tomów zadrukowaćby można stenograficznemi zapiskami z dwudniowych posiedzeń, a dziełu temu nietrudno byłoby dać tytuł np. „Wielki hałas w małym kraju, czyli dowód nieszkodliwości choroby krzykactwa”. Gdy zebrani z rozlicznych stron delegaci Galicji, tak bardzo potrzebującej cichej pracy i wytężenia *wszystkich* sił dla poprawienia ogólnych warunków bytu, obradowali nad warunkami wynagrodzenia owych Lilienfeldów (ukończonego prawnika i agronoma), aby tylko w myśl hałaśliwych życzeń odstąpić chcieli od dzierżawy, która miała z nich uczynić osobniki szkodliwe, lecz z biegiem czasu mogące się zaopatrzyć w miljony—ci Lilienfeldowie najspokojniej ustnie i pisemnie oświadczają, iż dobrowolnie i bez żadnych pieniężnych odszkodowań ustąpią z dzierżawy. Można sobie wyobrazić efekt, jaki wywołało to proste oświadczenie! Po podpisaniu takiej rezygnacji, umotywowanej poczuciem obywatelskich obowiązków, czego dotychczas nikt nie poszukiwał u stojących pod pręgierzem deklamatorskiej opinji Lilienfeldów, prezes obradującej rady nadzorczej Towarzystwa ubezpieczeń, p. Starowiejski, wyraził obu odstępującym od kontraktu braciom „uznanie za spełnienie obywatelskiego czynu”, a rada nadzorcza na plenarnem posiedzeniu przyjęła fakt ten do miłej wiadomości. Jedynem chyba zakończeniem całej tej, jak zwykle w Galicji, hałaśliwej, a w imię najpoważniejszych na pozór haseł podniecanej i często nie bezinteresownie rozdmuchiwanej ulotnemi pismami sprawy, jest to, że na czas dłuższy zapewne, jak po burzy, nastąpi cisza i rozpogodzą się umysły sforsowane krzykiem, bez którego tak łatwo obejść się można było. Szczegółowe uchwały, jakie zapadły wczoraj późnym wieczorem, opiewają: Zważywszy, że dyrekcja Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, wydzierżawiając klucz podhajecki pp. Lilienfeldom prawie jednocześnie z zakupnem tych dóbr, miała wprawdzie na oku korzyść członków działu życiowego, ale działając zbyt pośpiesznie, pozbawiła innych możliwych współzawodników nabycia praw do dzierżawy, a nadto nie poczyniła żadnych kroków, aby wejść w porozumienie z dotychczasowymi dzierżawcami, celem zawarcia kontraktów dzierżawnych na dalsze lata bez umniejszenia dochodu działu życiowego; zważywszy, że zawierając kontrakt dzierżawy z wiadomością prezydjum, uważała za zbędne przedstawić go radzie nadzorczej, co dla wyjaśnienia wszystkowych warunków i charakteru tej sprawy niewątpliwie wskazanem było—komisja przedstawia wnioski: 1) Rada nadzorcza w załatwieniu wniosków i podań, pochodzących od członków Towarzystwa, uznaje, że dyrekcja, jak zawsze dotąd, tak i w tym wypadku, działała w najlepszej wierze dla dobra Towarzystwa i zaznacza swoje dla niej zaufanie, stwierdza atoli, że wydziarżawienie dóbr podhajeckich nie odpowiadało intencjom rady nadzorczej. 2) Przyjmując z uznaniem do wiadomości deklarację pp. Lilienfeldów, mocą której odstąpili oni od kontraktu, z nimi w d. 11-ym lipca r. b. zawartego, poleca dyrekcji, aby poczyniła kroki, celem wydzierżawienia tych części dóbr podhajeckich, które na mocy kontraktu pp. Lilienfeldowie mieli objąć w dzierżawę. W myśl tych uchwał przedstawione zostaną radzie nadzorczej wnioski co do wydzierżawienia i administracji tych dóbr. Z obowiązku dziennikarskiego należy zanotować tę jeszcze uwagę, iż z hałasów w prasie galicyjskiej przeciw krakowskiemu Towarzystwu ubezpieczeń korzystają obce, niemieckie i amerykańskie tego rodzaju towarzystwa i jednają sobie członków, według przysłowia, łowiąc ryby w mętnej wodzie.”

× **Zbrodnia czy wypadek.** Donoszą z Preszburga, iż jadący do tego miasta ekwipażem własnym hrabia Emeryk Esterhazy, starszy, wraz z pojazdem runął do Dunaju i utonął. Że jednak znaleziono rozbite i próżne tłomoki podróżne, upatrują w wypadku zbrodnię i dlatego uwięziono woźnicę hrabiego.

× **Zdrowie Stanleya,** bawiącego obecnie w Ostendzie przy królu belgijskim, w złym bardzo jest stanie. Głośny podróżnik chodzi przy pomocy laski i kuli. W d. 15-ym b. m. wyjeżdża do Australji, od której klimatu spodziewa się ulgi.

× **Międzynarodową wystawę** sztuki zapowiedziało na r. p. ministerjum hiszpańskie. Otwartą zostanie we wrześniu w Madrycie.

× **Na wagę złota.** Głośny humorysta amerykański, Mark Twain, zamierza w lecie r. p. odbyć dla przyjemności własnej podróż po Europie, z której postanowił przesyłać korespondencje do Nowego Jorku. Trzeciorzędnemu pismu miejscowemu *Sun*, które w ostatnich latach znacznie w tyle po za *Heraldem* i *Worldem* pozostało, udało się zamówić dla siebie ową korespondencję. Za listy te, nie ograniczając ich ilości, od sztuki zobowiązała się płacić autorowi redakcja wymienionego pisma po 1,200 dolarów (5,000 marek). Dwadzieścia zatem przypuśćmy listów, które Mark Twain w r. p., nie obciążając się chyba pracą, prześle z Europy, przyniosą mu okrągłą sumkę 100,000 marek. *Sun* nadto nabył świeżo niewykończoną jeszcze i nieopatrzoną tytułem nowelę Twaina. Za jednorazowe wydrukowanie jej w niedzielnem wydaniu redakcja zapłaciła 12,000 dolarów, t. j. około 50,000 marek. Za żadną do tej pory nowelę swoją, z wyjątkiem „Roughing it”, „Innocents abroad” i „Gilded Age” humorysta amerykański takiego nie policzył sobie honorarjum. Pierwsza z podanych przyniosła mu około 12,000 dol., druga 15,000 dol., „Gilded Age” zaś, nowela, przerobiona następnie na scenę i wystawiona przez głośne towarzystwo Raymonda, 75,000 dol. Tego rodzaju jednak bajeczne honorarja, z wyłączeniem nawet Twaina, nie bywają za oceanem rzadkością, Howell np. za jednorazowy druk 1,500-wierszowej noweli otrzymał 10,000 dol., zaś Mrs. Burnett, autorka „Małego lorda Fauntleroy”, za jedną powieść, t. j. za pierwszą jej odbitkę, 15,000 dol.

× **Szibata Zeszin,** głośny malarz japoński, zmarł w Yokohama w 83-im roku życia. Do ostatniej chwili nie wypuszczał z rąk pędzla, śmierć zabrała go pracującym niemal nad wykończeniem wielkich rozmiarów dzieła dekoracyjnego, malowanego na jedwabiu, a przedstawiającego Pola Elizejskie japońskie. Od lat czterech czwarty to już głośny malarz, którego traci Japonja.

BAŃKI MYDLANE.

U krawca. . . . .

— Panie łaskawy! nie rachuj mi pan tak dużo za to ubranie! Pomyśl pan tylko: czem niższą wyznaczysz mi cenę, tem mniej pozostanę ci dłużnym...

*

Północ. Doktor X. zasypia snem sprawiedliwego. Nagle słychać gwałtowne dzwonienie w przedpokoju. Służący doktora certuje się z kimś długo, wreszcie wpada do pokoju doktora.

— Panie doktorze! Panie doktorze! lokaj od pana Y. prosi, aby pan doktor był łaskaw pofatygować się natychmiast.

— Cóż jest panu Y.?

— Nie wiem. Lokaj już poszedł.

Doktor, przerażony o zdrowie przyjaciela, przywdziewa niezwłocznie szaty i pędzi do chorego.

— Co się stało?—zapytuje, wpadając do mieszkania. We drzwiach przedpokoju ukazuje się uśmiechnięty gospodarz.

— Ach, nic, kochany doktorze! Potrzebujemy tylko czwartego do winta...

— !...

Modny kwiat.

Piętnaście lat temu zaledwie kilku amatorów ogrodnictwa zajęło się hodowlą storczyków, z pomiędzy których do owej pory, po za gronem fachowem botaników, znano jedynie wanilję, i to wyłącznie owoc rośliny, tak ceniony w świecie kulinarnym.

Dziś zmieniła się postać rzeczy, liczymy bowiem całe legjony wprost wielbicieli storczyka, cennego już nie owocem, lecz kwiatem, w nieprzebranej ilości odmian, tak pod względem barw, jak i kształtu występującym.

Umyślni wysłańcy odbywają podróże po okolicach podzwrotnikowych Ameryki Południowej, po wyspach Sundzkich, Indo-Chinach, a zwłaszcza Madagaskarze, co raz to nowe gatunki sprowadzając cennej rośliny, opłacanej setkami tysięcy coroku.

Storczyki, to jak marki pocztowe, nikt nie może pochwalić się pełną ich kolekcją, ale bo też i okazów bez liku.

Kwiaty zapładniają się sztucznym sposobem, z rośliny na roślinę, już to przy pomocy ręki hodowcy, już za pośrednictwem owadów i za każdym niemal razem zyskuje się nową odmianę, której pierwsze egzemplarze dochodzą cen bajecznych. Bywały okazy sprzedawane po 25,000 fr., cena zaś 4,000 do 5,000 fr. zwyczajną jest niemal. Drobne szczepy płaci się po 200 fr., bez najmniejszej gwarancji przyjęcia się ich.

Handel storczykami rozwinął się głównie we Francji i Anglji; wychodzą tu albumy perjodyczne i przeglądy miesięczne, o każdem nowem odkryciu zawiadamiające amatorów. We Francji, gdzie manja storczykowa od lat pięciu zaledwie rozwinęła się w pełni, pismo *Orchidophile* posiada już 500 prenumeratorów.

Pierwszorzędnymi zbieraczami storczyka w świecie są dwaj anglicy: sir Trevor Lavrence i p. Measures; po nich dopiero idą: hr. Germiny, baronowie: Alfons, Gustaw, Adolf i Edmund Rotschildowie, książę Massa i pp.: Mantin i Cahuzac. Jedni z nich, jak hr. Germiny, starają się o posiadanie jaknajwiększej ilości odmian, inni, jak baron Alfons Rotschild, gromadzą jedynie okazy o najpiękniejszych kwiatach; jednym o ilość chodzi, drugim o jakość.

Zresztą tak pierwsi, jak i drudzy mają w czem wybierać, katalog bowiem storczyków dodziśdnia wymienia około 10,000 odmian, których liczba wzrasta nieustannie.

Świeżo, bo w d. 5-ym b. m., odbyła się w Paryżu sprzedaż transportu nowego, a właściwie nowo odnalezionego gatunku *Catleya labiata vera*, na wagę złota sprowadzonego z Brazylji. (=)

— Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 3-ej klasy 157-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, znaczniejsze wygrane, padły, jak następuje: nr. 2826 rs. 5000 u kolektorki Rębalskiej w Warszawie; nr. 17,715 rs. 3000 u kolekt. Heppen w Warszawie; nr. 15,935 rs. 1000 u kol. Krużkowa i Przewłockiej w Warszawie; nr. 7796 rs. 500 u kolektorki Jurkowskiej w Łasku; nr. 21,935 rs. 500 u kolekt. Bogomołowa w Warszawie.

— **Syn znanego pedagoga** i zasłużonego człowieka **znajduje się z żoną i sześciorgiem dzieci w rozpaczliwem położeniu,** mała pensyjka bowiem, wobec długów lichwiarskich, na życie nawet nie wystarcza, dzieci zaś, zwłaszcza chłopcy, z powodu braku ubrania, do szkół chodzić nie mogą. **Doraźna pomoc byłaby im bardzo pożądana,** jak niemniej **zajęcie w godzinach po za biurowych.**

— Na nędzę wyjątkową: W. B. rs. 1.

— Na szpital starozakonnych: Michał Formund za niewłaściwe zachowanie się w kantorze fabryki w obecności właściciela tejże kop. 50.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

Stanisław Józef Maciejowski,

b. obywatel m. Warszawy,
po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 7-ym października 1891 r., oddał Bogu ducha, przeżywszy lat 80. Pozostała wdowa, córki, syn, zięć, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 9-go października (w piątek), o godzinie **9-ej i pół** rano, w górnym kościele św. Krzyża i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godz. **4-ej** po południu, z dolnego kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. —1389—

† **Ś. p. Konstanty Grabowski,**
doktor medycyny, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 6 października 1891 r., w wieku lat 57. Nieutulona w żalu żona zaprasza kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 9 października, t. j. w piątek, o godzinie **10 i pół** przed poł. w kościele św. Krzyża, zkąd tegoż dnia zaraz po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. 3—3490

† W dniu 11-ym października, to jest w niedzielę, o godzinie 9-ej zrana w kaplicy powązkowskiej odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Anny z Kozłowskich
Wdowydczenko,

żony podpułkownika. Po skończonem nabożeństwie nastąpi poświęcenie pomnika na miejscowym cmentarzu, na którą to ceremonję pozostały mąż zaprasza krewnych i przyjaciół. —3500

† W piątek, dnia 9-go października w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Stanisława hr. Broël-Platera,

na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.—3495

† W piątek, to jest dnia 9-go października, o godzinie **8-ej i pół** rano, w kościele św. Aleksandra odprawiona będzie msza święta za spokój dusz ś. p.

Aleksandry z Drzewieckich i Józefa Plewińskich,

na które to zaprasza się życzliwych. —1386—

B. P.

Maksymiljan Rubinstein,

starszy ajent przysięgły giełdy warszawskiej,

po ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 6-go października r. b., przeżywszy lat 75. W nieutulonym żalu pozostali: żona, dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w piątek, to jest dnia 9 października, o godzinie 3-ej po południu, z domu przy ulicy Świętokrzyzkiej №27 na miejsce wiecznego spoczynku.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 3—3506—

B. P.

Natan Weissohn,

zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, o czem pozostali w głębokim smutku: żona i rodzina podają do wiadomości znajomych i przyjaciół. Obrzęd pogrzebowy odbył się dnia 7-go b. m. —1390—

† Parnell.

Karol Stewart Parnell urodził się 1846-go r. w Avondale, w hrabstwie Wicklow, synem posiadacza dóbr i sędziego pokoju Jana Henryka Parnella, z małżeństwa tegoż z córką północno-amerykańskiego admirała Karola Stewarta.

Ukończywszy studja, objął po ojcu w Wicklow sławetny urząd sędziego pokoju, później dostąpił zaszczytnej godności naczelnego szeryfa. Na widownię świata wychodzi wszakże dopiero w r. 1875-ym, gdy hrabstwo Meath wybrało go posłem do izby gmin; w r. 1880-ym, gdy zdolności młodego szermierza już się zarysowały, wybierają go współcześnie do parlamentu angielskiego hrabstwa Cork, Meath i Mayo, współzawodnicząc o zaszczyt reprezentacji przez znakomitego obywatela, agitatora i mówcę. Parnell przyjął wybór w Cork. Stronnictwo irlandzkiego *home rule'u* w izbie gmin obwołało go teraz swoim przewódzcą (d. 17-go maja 1880-go r.).

Dwa wielkie procesy polityczne pamięta Parnell w swem życiu. Pierwszy u początków jego karjery politycznej, drugi u schyłku. Gladstone nie zawsze był tak dobrze usposobionym dla praw i życzeń Irlandji, jak obecnie. W r. 1880-ym dla okiełznania żarliwej agitacji Parnella i jego ligi rolnej (land-liga) przeciw eksmisjom dzierżawców, zalegających z wysokim czynszem gruntowym, Gladstone wytoczył mu proces, który skończył się dotkliwą porażką ówczesnego gabinetu liberalnego. Sędziowie przysięgli nie mogli dojść do żądanej przez prawo jednomyślności, skutkiem czego przewodniczący w d. 22-im stycznia 1881-go rozwiązał ławę przysięgłych i uznał proces za przepadły.

Bliższemi są już naszych czasów: uwięzienie Parnella w Kilmanhaim, rokowania Gladstone'a z więźniem, uwolnienie go, losy osławionego boycottu, słynny proces z *Timesem* o faworyzowanie teroryzmu przez Parnella, oczyszczenie go od zarzutu moralnego współudziału w zbrodni zamordowania Cavendisha i Burkego w parku dublińskim Fenix, a wreszcie upadek, wywołany procesem o uwiedzenie żony kapitana O'Shea. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WYWÓZ PSZENICY.

Petersburg 8-go października. (*Tel. pr. Kur W.*)—Za granicą powstały obawy, aby nie zabroniono wywozu pszenicy z Rosji. Obawy te są płonne; russkie bowiem zapasy pszenicy są tak znaczne, że do wywozu pozostanie jeszcze około dwustu miljonów pudów. (*Aj. półn.*)

OTWARCIE GRANICY.

Sztrasburg 8-go października. (*Tel. pr. K W.*)—Od chwili zniesienia przymusu paszportowego natłok podróżujących z Francji, szczególnie w święta, jest tak wielkim, że w niedzielę musiano wagonów towarowych użyć do przewozu osób. Na pograniczu handel ożywia się niezmiernie.

WYSTAWA ELEKTRYCZNA.

Frankfurt 8-go października. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Liczba zwiedzających tutejszą wystawę elektryczną dosięgła miljona osób.

† SMITH.

Londyn 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Pierwszy lord skarbu, minister Smith, przywódzca partji rządowej w izbie gmin, umarł. Następcą jego w tym ostatnim charakterze będzie Balfour lub Goeschen.

(Wiljam Henryk Smith, ur. w r. 1824-ym synem księgarza, wybrany został posłem do izby gmin w r. 1868-ym z okręgu Westminster, współzawodnicząc o mandat ze znakomitym Johnem Stuartem Millem. W r. 1877-ym w gabinecie lorda Beaconsfielda został pierwszym lordem admiralicji; w r. 1885-ym w gabinecie lorda Salisbury ministrem wojny, a w roku 1886-ym pierwszym lordem skarbu i tytularnym przywódzcą konserwatystów w izbie gmin. Powszechnie szanowano jego szczerość, prawość i znajomość rzeczy; *przyp. red.*)

KOLONIZACJA W ARGENTYNIE.

Wiedeń 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Baron Hirsch zakupił $3\frac{1}{2}$ miljona hektarów ziemi w rzeczypospolitej argentyńskiej na kolonizację żydowską. Galicyjskie komitety będą co tygodnia wysyłały po 300 kolonistów.

ZNIESIENIE KWARANTANNY.

Wiedeń 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Minister handlu zniósł kwarantannę dla okrętów przybywających z morza Czerwonego, ponieważ stosunki sanitarne w Hedżas wróciły do stanu prawidłowego.

Berlin 8-go października. (*T. pr. K. War.*) — Ajent specjalny departamentu rolniczego w Waszyngtonie przybył tutaj, aby poruszyć myśl dowozu kukurydzy amerykańskiej dla zastąpienia ubytku w zbożu. *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* ostrzega koła rolnicze przed zbyt daleko sięgającemi żądaniami, gdyż współczucie rządu może zmienić się w obojętność.

Berlin 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiejszy *Berliner Tageblatt* donosi z Zanzibaru, że dwudziestu żołnierzy niemieckich wojsk kolonjalnych wpadło w ręce krajowców.

Paryż 8-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rząd francuzki zamierza w zimie zorganizować wyprawę wojskową, celem zajęcia oazy Jessalah w środkowej Saharze.

Rzym 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Osoba, która usiłowała zedrzeć herb francuzki z „Collegium Aloisianum", skazaną została na trzy dni aresztu.

Konstantynopol 8-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Poseł austrjacki, baron Calice, doręczył sułtanowi na posłuchaniu prywatnem portret cesarza Franciszka Józefa naturalnej wielkości, malowany przez L'Allemanda.

Belgrad 8-go października. (*T. pr. Kur. W.*)— Metropolita Michał wytoczył dziennikowi *Dnewni List* proces o obrazę honoru. Czterech wybitnych adwokatów tutejszych ofiarowało redaktorowi dziennika swe bezinteresowne usługi. Trybunał zezwolił na odroczenie sprawy, aby redaktor mógł zebrać materjał dowodowy i polecił archiwum metropolitalnemu, aby dozwoliło na przejrzenie potrzebnych aktów.

Berlin 8-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)—
Kuble w gotówce **213** **60** (wczoraj 213.10)
Kuble na dostawę **212** **50** (wczoraj 212.—)

Z SĄDÓW.

O „gracje."

Głośna przed dwoma laty kwestja t. zw. „gracyj", czyli wsparć emerytalnych, wypłacanych zasłużonym oficjalistom hr. Zamoyskich, znowu przyszła onegdaj na widownię sądową.

Mówimy „znowu", przed kilkoma bowiem miesiącami (patrz nr. 132 *Kurjera* z r. b.) zdawaliśmy na tem samem miejscu sprawę z przebiegu w I-ej instancji procesu, z którym przeciwko Zdzisławowi, Konstantemu, Augustowi i Róży hr. Zamoyskim, wystąpił był p. Bagiński, były długoletni urzędnik istniejącej w Warszawie oddawna kancelarji ogólnej dóbr i interesów hr. Zamoyskich.

Źródłem rzeczonego procesu było to, że kancelarja hr. Z. przed dwoma laty zaprzestała wypłacania wielu dawniejszym urzędnikom pobieranej przez nich dawniej pensji gracjalnej. W takiem właśnie położeniu znalazł się między innymi p. B., który po trzydziestoletniem urzędowaniu w pomienionem biurze, otrzymywał był od r. 1882-go płacę gracjalną w kwocie 175 rs. rocznie, i któremu po siedmiu latach takiej emerytury niespodziewanie ją wstrzymano.

Pan B. wystąpił na drogę sądową i w powództwie, wniesionem do sądu pokoju VIII-go rewiru m. Warszawy, domagał się zasądzenia od czterech wyżej powołanych osób z rodziny hr. Z. sumy rs. 257, jako zaległej płacy za czas upłyniony do daty pozwu.

W odparciu tego żądania pozwani, przez usta swego obrońcy, utrzymywali, że wszystkie owe gracje—jak to zama ich nazwa wskazuje—były łaską, świadczoną zasłużonym oficjalistom jedynie z dobrej woli i bez żadnego obowiązku prawnego, że więc zaprzestanie tej szczodrobliwości nie może być zgoła dla osób, które z niej poprzednio korzystały, tytułem do jakichbądź racjonalnych i usprawiedliwionych pretensyj.

Sędzia pokoju nie uwzględnił powyższej obrony i wyrokiem z d. 12-go maja r. b. powództwo pana B. w całości zasądził.

Od wyroku tego ze strony hr. Z. założono apelację do zjazdu. Tutaj na wstępie onegdajszego posiedzenia obrońca Ponikowski powtórzył stawiany już i w I-ej instancji zarzut niewłaściwości sądów pokojowych do rozstrzygania obecnej sprawy z tego powodu, iż istotnym jej przedmiotem jest spór zasadniczy o prawo dożywotniej emerytury, i że przeto prawdziwa cena powództwa kompetencję sądownictwa pokojowego przekracza.

Zjazd ekscepcję powyższą oddalił i przystąpił do przesłuchania dwóch świadków, wezwanych przez stronę apelującą. Świadkowie ci—urzędnicy z kancelarji hr. Z. pp.: Krasuski i Archipowicz—zeznali, że pensje, wypłacane zasłużonym urzędnikom, były zawsze zależne od woli hr. Z., którzy niekiedy zmniejszali je lub podwyższali, według własnego uznania. Przed laty opracowano w kancelarji projekt stałej instrukcji, określającej zasady udzielania i wypłacania gracyj; atoli projekt ów nie zyskał aprobaty hr. Jana Z., i tylko urzędnicy kancelarji w swych przedstawieniach kandydatów do pensyj posiłkowali się nim, jako wskazówką. Wydatki, ponoszone na pensje każdego gracjalisty, zapisywano na rachunek tego z członków rodziny, u którego obdarzony pensją urzędnik pozostawał w obowiązku. Osobnego funduszu na gracje nie było i z płacy, pobieranej przez urzędników, nigdy nic na ten cel nie strącano.

Przytoczone zeznania dostarczyły nowego materjału do rozpraw, w których adw. Ponikowski popierał apelację, a adw. Błaszkowski, w imieniu powoda, żądał utrzymania wyroku I-ej instancji.

Zjazd wyrok sędziego pokoju uchylił i akcję pana B. oddalił, zasądzając od niego na rzecz strony przeciwnej 10 rs. kosztów. *Fr. N.*

GIEŁDA.

Warszawa d. 8-go października

Berlin nadesłał nam dziś szacowania 212.25 i 212, co odpowiada kursom $47.12\frac{1}{2}$ i $47.17\frac{1}{2}$ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały ciszę na giełdzie tamtejszej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty, jak zwykle, tanim kursem $46.97\frac{1}{2}$ (równia 212.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę z powodu braku pokupu do $46.92\frac{1}{2}$ (t. j. 213.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. i $7\frac{1}{2}$ kop. przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść rubli. Główny interes giełdy rozgrywał się dziś na polu dostaw. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu listopada r. b. po 47.20, $47.17\frac{1}{2}$ i 47.15, w d. 10-ym listopada r. b. po $47.07\frac{1}{2}$ i 47.05 i w końcu b. m. po 47.10, 47.05, $47.02\frac{1}{2}$ i 47, z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego od d. 25-go b. m. do 10-go listopada r. b. po 47.05, $47.02\frac{1}{2}$ i 47 i z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca b. m. po 47.10, $47.02\frac{1}{2}$ i 47.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po $46.97\frac{1}{2}$, 46.95 i $46.92\frac{1}{2}$, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki brano po 9.50, $9.48\frac{1}{2}$ i $9.46\frac{1}{2}$. Za **Paryż** krótki osiągano po 37.85 i 37.80. **Wiedeń** krótki nabywano po 81.45.

W papierach obroty niewielkie i ospałe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 97.90 i 97.60, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 101.75, II-ej em., po 103.25 III-ej em. Za pożyczkę wewnętrzną 4% z roku 1887-go I-ej emisji chciano osiągnąć 96.35 bezowocnie.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.10 I s. i po 100.50 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilka naście tysięcy V-ej ser. po 100.20 i po 100.15, oraz kilkadziesiąt tysięcy tejże serji z dostawą w początku listopada r. b. po 100. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej s., po 102 II s., po 101.70 III-ej s., po 100.50 IV s. i po 100.30 V s., której wzięto kilkadziesiąt tysięcy po 100.05 i 100.10. Listy zastawne m. Łodzi po 99.50 I-ej s. i po 98.75 trzy następne serje w żądaniu, bez pokupu, notowano. Ulokowano kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy po 99.50.

Notowano: kupony celne po rs. 1.53 1/3, marki w gotówce po 47 1/4 kop., guldeny po 81 3/4 kop., i franki po 38 kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 47.10, za Londyn krótki 9.50, za Paryż krótki 37.90 i za Wiedeń krótki 81.70.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.60 do rs. 11.63 *netto.* Wiadro 78% rs. 9.22 do rs. 9.25—2%. Dowozów brak zupełnie. Usposobienie bardzo mocne. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.55.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 8-ym października słabo był usposobiony. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 300 korcy. Za wyborową płacono 8.55—8.70, za pstrą 7.50 do 8 rs., białej wcale nie było. Dowóz żyta wynosił 100 korcy w ogóle brak chęci kupna; sprzedawano małemi partjami, płacąc za lepsze 7.20, za średnie gatunki 7 rs. Owsa dowieziono 100 korcy, kupowano po 3 rs. do 3.50 stosownie do gatunku.

Cukier. *Petersburg* 5-go października. Petersburski rynek cukrowy usposobiony był lepiej w początku ubiegłego tygodnia, przy większej chęci kupna. W końcu tygodnia wystąpiło jednak osłabienie, spowodowane licznemi zaofiarowaniami; mniejsze partje nie miały wcale pokupu. Mączkę cukrową krystaliczną płacono w początku tygodnia, za kilka wagonów, po rs. 4.72 1/2; dziś żądano 4.70. Z przyszłej kampanji sprzedano 30,000 pudów na dostawę w październiku-grudniu po rs. 4.70 i po tej cenie sprzedają chętnie, przy braku zakupu. Mączki mielonej w towarze gotowym brak na targu. W sprzedaży cząstkowej płacono po rs. 4.80, a za ładunki wagonowe rs. 4.75. Na bliską dostawę można kupić taniej. Rafinady miały dość dobry odbyt.

HENRYK MARX

nauczyciel tańca, Krak.-Przedm. 30, pałac hr. Uruskiego, udzielanie lekcyj rozpoczął. 3503

NIE KASZLAJ!

Na ogól. praw. Handlu zatwierdzone przez Urząd Lekarski karmelki od kaszlu J. Szczutowskiego sprzedaż:

w składach aptecznych: W. Waligórskiego Nowy-Świat 38.

i J. Zakrzewskiego Podwal nr 17.

w handlach W. Czerskiego Nowy-Świat nr 58 i Marszałkowska 148. 3287

WYROBY GUMOWE 3516

jakoto: płyty, sznury, kiszki tłoczące, węże spiralne ssące itd. z russko-amerykańskiej fabryki wyrobów gumowych w St.-Petersburgu, trzyma na składzie i poleca po cenach najprzystępniejszych biuro techniczne i dom handlowy ***JULJUSZA STEINERTA Włodzimierska nr 16***, wprost Tow. Kredytowego Miejskiego. Telefonu nr 118.

Łazienki Akcyjne przy Nowym-Zjeździe, wyjątkowo będą ***otwarte w Niedzielę***, dnia 29 września (11 października) r. b. 3462

Potrzebny jest ***dzierżawca*** lub wspólnik zaraz na ***BROWAR*** czynny z wyrobem piwa bawarskiego, dobrze procentujący w osadzie Tarczyn pow. Grójeckiego. Wiadomość u właściciela w tejże osadzie. 3419

Dentysta Piotr Klejn Leszno 6.

— Pragnę zająć miejsce kasjerki lub sklepowej w jednym z większych handli. Poręczenie lub kaucja do rs. 300. Nowy-Świat 66, m. 10, każdodziennie do 12 rano. 3480

Zakład leczniczo-gimnastyczny

A. Korycińskiej. Krakowskie-Przedmieście nr 17. Zapis przyjmuje na rozpoczynające się kursy dla pań i dzieci. Gimnastyki udzielają lekarze: Ortopedycznej i higienicznej. 3437

— Instytut leczniczo-gimnastyczny i szkoła fechtunku ***Miodowa nr 3, aleja Jerozolimska nr 31.—M. Olszewsk*** 3501

— ***Lekcje śpiewu solowego*** Zielna 9, m. 6. ***K. Danysz.*** 3504

Zakład Fotograficzny

pierwszorzędny

do sprzedania lub wydzierżawienia z całem urządzeniem i aparatami najznakomitszych firm. 1388r

Wiadomość u p. Kobylińskiego w hotelu Saskim.

ADELA WILGOCKA

lekcje śpiewu solo i zbiorowe ***Warecka 14***, mieszk. 15. 3509

— Niniejszem czuję się w obowiązku wyrazić głęboką wdzięczność W-mu drowi Nowickiemu w Piasecznie, za bezprzykładne poświęcenie się, bezinteresowność i opiekę nad chorym, przechodzące zwykłą miarę, podczas długoletniej kuracji ś. p. męża mojego. Słowa te kreślę nie dla reklamy, którą prawdziwa zasługa pogardza, lecz jedynie w celu spłacenia długu wdzięczności.

Piaseczno we wrześniu 1891 r.

J. Kamińska z dziećmi.

Komisja likwidacyjna

Tow. Warszawskiej Fabryki Stali

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż biuro swoje przeniosła w ***aleję Ujazdowską nr 6*** do kantoru W-go W-ma E. Rau. 3507

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dla Ig.—Przyrzekłam, dotrzymuję. Widzieć się muszę. Mokotowska. Sobota.

3508 **Z.**

— Polnej Różyczce.

Com uczynił, że tak ranisz serce moje, czy nie pojmujesz, jak strasznie cierpię? Czym żądał? Z każdą chwilą więcej i więcej cię kocham; a dusza i serce coraz bardziej tęskni i rwie się do ciebie.

3511 J. A. F. M. Z.

— E. M.—List otrzymałem. Odpisać nie mogę dla wielu przyczyn. Bon. 3512

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 8 października 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	101.10	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.25	—.—
„ „ „ II	102.—	—.—
„ „ „ III	101.70	—.—
„ „ „ IV	100.50	—.—
„ „ „ V	100.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	99 50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	97.90	—.—
„ „ małe	97.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	101.75	—.—
III „ „ „ 100	103 25	—.—
4% nowa pożyczka	96.35	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 139[9]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 9[2]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 207[1]
Od Listów likwidacyjnych kop. 134[1]
Od Obligów m. Warszawy 230[8]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 8 października 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	750	795
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	855	870
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	—	750
„ średnie	—	—	720	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	300	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA

Księgarni. Składu Nut i Fortepianów

GEBETHNERA i WOLFFA

W WARSZAWIE.

Blackie J. S. O wychowaniu samego siebie.—Z 23 wyd. oryg., przełożył J. K. Potocki, kop. 50.
Bogdanowicz J. Inż. Podręcznik fotografii dla amatorów.—Z rysunkami w tekście rs. 1
Breza Adam. Literatura Polska.—Część I-sza, rs. 2 kop. 40.
Didon O. Ks. Jezus Chrystus.—Przekład **Biskupa Henryka Kossowskiego**.—Zeszyt 1—16 po kop. 20.—Przedpłata na całe dzieło złożone z 25-ciu zeszytów, rs. 4
Esteja. Mój testament. Powieść. Mea.—Obrazek kanadyjski.—W sercu garbuska.—Powieść, rs. 1 k. 50.
Heryng T. Dr. O przyczynach suchot i zapobieganiu im, kop. 40.
Jenike L. Stefan Czarniecki, urywek historyczny, rs. 1 kop. 20.
Kowerska Z. Rózia. Powieść, rs. 1 kop. 50.
Leixner O. Wiek XIX.—Obraz ważniejszych wypadków na tle cywilizacji w dziedzinie historji, sztuki, nauki, przemysłu i polityki, z licznemi ilustracjami. Opracował według oryginału Fr. Rawita (Gawroński). Tom 1 rs. 3, 2 tomy rs. 6.
Marcil R. Kobiety myślące i kobiety piszące. Spolszczyła M. Ch., kop. 20.
Portius K. I. S. Przewodnik gry szachowej.—Z niem. przełożył St. Tomaszewski; wydanie drugie rs 1, w ozdob. opr. rs. 1 kop. 20.
Rembowski A. Kazimierz Wodzicki jako myśliwy, rs. 1 kop. 20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Pod prasą:

Ćwirko Zacharjasz. Po szczęściu.—Kartka z pamiętnika.
Esteja. W sieci pajęczej. Powieść.
Gawalewicz M. Ćma. Powieść współczesna.
Konar S. Bankruci. Powieść współczesna.
Krechowiecki A. Szary wilk. Powieść historyczna.
Prus Bolesław. Drobiazgi. Szkice i obrazki

i wiele innych. 1564r

Zamiast rs. 11 k. 25,—rs. 7 k. 50.

Nakłady Redakcji **„WIEKU"**,

Romanse, Powieści i Podróże.

Braddon Miss. Stary Zamek, rs. 1 k. 50.
Crawford F. M. Ms. Isaacs, romans indyjski, 60.
— Zoroaster, powieść, 75.
Huc O M. Cesarstwo chińskie, 1.50.
Junosza Klemens. Z antropologji wiejskiej, (serja nowa), 75.
Królowy dwór, powieść z angielskiego, 1. 20.
Myriel Jerzy, Miś, powieść 1.20.
— W walce z losem, 3 tomy, 2.
O'Rell. Jonatan i jego lądy, obrazy społeczeństwa amerykańskiego, 75.
Yates Edmund. Dramat na bruku, 1.

Biorący wszystkie dziesięć dzieł w 12 tomach, płacą zamiast rs. 11 kop. 25, rs. 7.50.

Na przesyłkę dzieł pojedyńczych, dołączać należy po kop. 20, na przesyłkę wszystkich rubli 1.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.—**Skład główny** w księgarni **G. Centnerszwera**, Marszałkowska 147. 1321

Księgarnia, Skład Nut i Czytelnia Juljana Guranowskiego

przeniesione zostały do innego sklepu **w tymże domu**, 1402 przy ulicy **SENATORSKIEJ № 32.**

SZKOŁA
rysunku i malarstwa
dla Dam,
w Monachjum (w Bawarji).

Kurs zimowy od 15 Października.

O bliższe objaśnienia adresować należy: at Z. Suchodolski Grossherzoglich-Sächsischen Professor München, Türkenstrasse № 98

1401

Winotłocznia R. Morozowicza

dnia 1-go Października, rozpoczyna dorocznym zwyczajem kampanję tłoczenia soku winogronowego, łaskawi konsumenci mego produktu, pragnący zwiedzić winotłocznię i przypatrzeć się przebiegowi fermentacji, mają wstęp wolny w każdą Niedzielę do południa, przez cały czas trwania kampanji, t. j. do 10-go Listopada. Objaśnienia chętnie każdemu udzielane będą.

Wina mej produkcji białe i czerwone, bez wszelkich przymieszek spirytusu, farb, gliceryny, salicylu i sztucznych zapachów, sprzedają się w cenie 60 kop. za butelkę, w sklepie własnym przy ulicy **Miodowej № 6** i w filji przy placu **Ś-go Aleksandra № 18.**

W obu sklepach wydaje się codziennie wino na lampki, polewkę winną, wino gorące z korzeniami, kruszon na szklanki i t. p.

Zamawiającym z prowincji za nachnahme, począwszy od 25 butelek, nie dolicza się kosztów opakowania i ekspedjuje bezpłatnie do żądanej stacji kolei żelaznej. Handlującym odpowiedni rabat.

1497r

R. Morozowicz,

Miodowa 6. **Plac Ś-go Aleksandra 18.**

Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

podaje niniejszem do wiadomości, że dla eksploatacji tejże drogi potrzebne będą w 1892 roku następujące przedmioty:

1) Drzewo opałowe, 2) Węgiel kamienny, 3) Węgiel kowalski i koks, 4) Węgiel drzewny, 5) Oleje mineralne i łój mineralny, 6) Łój zwierzęcy, 7) Świece stearynowe, 8) Nafta kaukazka, 9) Olej rzepakowy, 10) Knoty do lamp i bawełna do maźnic, 11) Relsy stalowe, 12) Śruby z mutrami do relsów, 13) Haki do relsów, 14) Lasze i podkładki, 15) Zwrotnice (nowego typu), 16) Rozjazdy (starego typu), oraz ich części składowe, 17) Podkłady zwyczajne, 18) Podkłady rozjazdowe, 19) Bandaże stalowe, 20) Kłody drewniane do hamulców, 21) Żelazo, 22) Miedź w blokach, 23) Miedź kwadratowa, okrągła i w arkuszach, 24) Stal Bessemerowska i resorowa, 25) Cyna, 26) Rury żelazne, 27) Rury i drut miedziany, 28) Plomby ołowiane, 29) Nity, mutry i szuby, 30) Odlewy żelazne, 31) Drut żelazny, stalowy i haki telegraficzne, 32) Gwoździe, holcszruby i szplinty, 33) Żelaztwo do okien, drzwi i pieców, 34) Antymon, 35) Blacha stalowa, żelazna i ołowiana, 36) Ołów i cynk w blokach i cynk w arkuszach, 37) Bremery, krążki i rezerwoary blaszane do lamp, 38) Świdry, żelazka do heblów i t. p. przedmioty, 39) Siatki żelazne, tygle, łańcuchy, szajby, 40) Słupy telegraficzne, 41) Drzewo budulcowe, 42) Drzewo warsztatowe, 43) Wyroby drewniane z wyjątkiem łopat i koszy, 44) Łopaty, 45) Kosze, 46) Kamień, 47) Cegła ogniotrwała i cement, 48) Wapno, 49) Kafle, 50) Tektura dachowa i smoła asfaltowa, 51) Worki używane, 52) Utrecht do kanap wagonowych, 53) Flagi sygnałowe, 54) Odpadki bawełniane, 55) Len i pakuły, 56) Ścierki i bielizna, 57) Wojłok, 58) Cerata, 59) Wyroby powroźnicze, 60) Skóry i rzemienie, 61) Wyroby gumowe i węże parciane, 62) Szkło i wyroby szklane, 63) Izolatory, 64) Farby, 65) Lakiery i politura, 66) Pokost i oleje konopny i lniany, 67) Terpentyna, 68) Smoła gazowa, 69) Włos koński, 70) Gąbki, 71) Chodniki sznurkowe, 72) Pędzle i szczotki, 73) Chemikalja, 74) Taśma telegraficzna, 75) Mydło zwyczajne w kawałkach i szare w beczkach, 76) Pakunek amerykański, 77) Druki wraz z papierem i robotą introligatorską, 78) Koperty, 79) Materjały rysunkowe, 80) Farba telegraficzna i do stempli, 81) Umundurowanie, 82) Ciepłe ubranie, 83) Czapki, 84) Obuwie, 85) Pilniki.

Warunki techniczne i ogólne warunki dostawy, jak również szemata deklaracyj, mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych w lokalu Zarządu Towarzystwa (Warszawa, ulica Królewska Nr 35), w zwykłych biurowych godzinach.

Życzący podjąć się którejkolwiek z wyżej pomienionych dostaw, zechcą złożyć najpóźniej w dniu 14 (26) Października na ręce Naczelnika Kancelarji Zarządu opieczętowaną deklarację na odpowiednim blankiecie, z napisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę (tu wymienić przedmiot i Nr dostawy) dla drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej na rok 1892“ wraz z kwitem Kassy głównej Towarzystwa, lub Kassy Zarządu drogi w Radomiu, na wniesioną kaucję w wysokości wskazanej w warunkach dostawy.

Kaucję będą przyjmowane tylko do d. 12 (24) Paździer. włącznie.

Deklaracje osób, które nie złożyły żądanej kaucji, lub nie podpisały warunków dostawy, rozpatrywane nie będą.

Rozpieczętowanie deklaracyj nastąpi w dniu 16 (28) Października 1891 roku o godzinie 1-ej po południu, przy czem mogą być obecni pp. deklarujący się podjęcia dostaw.

Zarząd drogi zastrzega sobie swobodny wybór między deklarantami. 1619r

Warszawa, 23 Września (5 Października) 1891 roku.

NOWO-OTWORZONY

Specjalny Sklep Wstążek, Koronek, białych Towarów i Firanek

pod firmą

„AUX QUATRE SAISONS,”

przy ulicy Nowo-Miodowej № 2,

sprowadza towary wprost z pierwszorzędnych fabryk francuzkich, szwajcarskich, angielskich, jako i lepszych krajowych i na każdy sezon zawsze zaopatrzonym będzie w gustowne i najmodniejsze artykuły tej branży.

Zasadą handlu będzie taniemi i stałemi cenami, niemniej uprzejmą, punktualną i rzetelną usługą zjednać sobie zaufanie Sz. Publiczności, o które niniejszem się uprasza. 1407

L. & C. HARDMUTH,

Wierzbowa 6.—Wejście z dziedzińca na lewo. 1682R

Sprzedaje po cenach własnego kosztu:

Scyzoryki i Brzytwy oryginalne angielskie.

Papier listowy ozdobny i fantazyjny.

Wyroby bronzowe z Wystawy Paryzkiej, w stylu tureckim.



Magazyn Obuwia Męzkiego, Damskiego i Dziecinnego

A. Sobolewski

w Warszawie,

Bielańska Nr 5,

poleca obuwie gotowe z najlepszych materjałów oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Fasony modne, wykończenie staranne i eleganckie.

Ceny przystępne. 1631R

Magazyn Mód Matyldy Dumay,

przeniesiony został dnia I Lipca, z ulicy Czystej Nr 8, na ulicę ***Marszałkowską Nr 152,*** od ogrodu lewa strona, drugi dom. Po powrocie z zagranicy, zaopatrzyła swój magazyn w najnowsze modele paryzkie, po cenach przystępnych. 1379

BADEŃSKIE WINOGRONA

codziennie świeże, **poleca Handel Win i Delikatesów** 1373

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście 25.

ZAKŁAD WYROBÓW FUTRZANYCH

Ferdynanda Himml,

Krakowskie-Przedmieście № 40,

naprzeciw Placu Saskiego.

Przyjmuje obstalunki przerabiania, **poleca** znane wyroby futrzane, **po cenach przystępnych**, w takim samym zakresie jak lat poprzednich. Przyjmuje zamówienia na wierzchy do futer męzkich i damskich. 1393

OPONY

nieprzemakalne wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska 32 1505R

Bibljografja Polska ESTREJCHERA,

porządny egzemplarz, w ładnej i mocnej oprawie, do sprzedania.—Wiadomość w **księgarni G. Gentnerszwera, Marszałkowska 147.** 1383



Najtrwalsze Metlachskie Posadzki z Terrakoty,

do kościołów, sklepów, kuchen, kąpieli, korytarzy i t. d.

Lastrico, Mozaika, Piece białe i majolikowe. **Kuchnie i Wanny**

Maksymiljan Harczyk,

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7. 1592R

Z GUSTEM

w kroju i fasonach wykończone, gotowe ubiory męzkie, poleca Magazyn Wiedeński L. Koch, Miodowa 2.—Ceny nader nizkie. **Obstalunki wykonywają się szybko.** 1815

Do sprzedania

KARETA 4-ro osobowa,

fabryki Romanowskiego, mało używana, w dobrym stanie.—Wiadomość: Krak.-Przedm. № 48 u Zarządzającego gmachem, między godziną 10 a 3-cią. 1633R

Do wydzierżawienia

PACHT

z kilkudziesięciu krów, w majątku Pęcice (przez Pruszków), o dwie mile od Warszawy. 1404

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do wiadomości publicznej, że:

1) Karol, Fryderyk, Maks Gottlebe, kupiec zamieszkały w Pirna, Dohna'schestrasse № 99, syn inspektora zakładu powiatowego, Karola Fryderyka Straube, zwanego Gottlebe i małżonki tegoż Chrystjany Amalji, urodzonej Berger, pierwszego zmarłego w Pirna, a drugiej tamże zamieszkałej.

2) Anna Berta Quaas, panna, zamieszkała w Pirna, Albertstrasse № 1, poprzednio w Warszawie, córka mechanika Fryderyka Augusta Franciszka Quaas i tegoż małżonki Wilhelminy, urodzonej Stahl, obojga zamieszkałych w Warszawie, pragną zawrzeć związek małżeński.—Ogłoszenie zapowiedzi ma nastąpić w gminie Pirna, oraz w Warszawie.

Pirna, w Saksonji, 29 Września 1891 r.

1634R Urzędnik Stanu Cywilnego,

Z upoważnienia (podp.) Löser.

Ostrzeżenie.

Ostrzega się panów jubilerów, aby zwracali uwagę, skradziono bowiem w tych dniach **W-mu Kamockiemu** z Trzepnicy.

1) Jeden kolczyk brylantowy, wagi 6½ k., w srebro oprawny.

2) Broszę z dużym szmaragdem, otoczoną brylantami.

3) Bransoletkę rzymską, wysadzaną perełkami.

4) Bransoletkę złotą, wysadzaną perełkami i rubinami.

5) Pudełeczko srebrne drutowe.

W razie wykrycia, proszę dać znać na Ujazdowską № 35, m. 1. 1403

30 kop. sztuka

Drzewka owocowe w najlepszych i na mróz wytrzymałych odmianach z silnemi koronami, wysyła Ogród Pomologiczny

D-ra Karola Zawady,

w Częstochowie.

Szczegółowe katalogi wysyła się franco na żądanie. 1406

Dla pp. Fabrykantów.

Któryby z pp. fabrykantów życzył sobie urządzić sprzedaż hurtową swych wyrobów w Warszawie, ***może powierzyć*** prowadzenie interesu ***zdolnemu kupcowi,*** który zobowiązuje się złożyć wysoką kaucję. Łaskawe oferty proszę przesłać pod adresem: ***Ryszard,*** poste-restante Warszawa. 1635

WINO SZAMPAŃSKIE

Meteor

znajduje się we wszystkich pierwszorzędnych handlach i restauracjach 1485



Najtaniej! Zegarki, Zegary, Biżuterja, Szkatułki samogrające,

oraz wszelką reparację, poleca **M. POZZI** Zegarmistrz, **Nowy-Świat 31** (róg Chmielnej). Zamówienia wysyła za zaliczką pocztową. Cenniki franco. 1611R

Osobom więdnącej cery.



Odalisk, działanie tego cudownego środka oddziela stare, pomarszczone atomy — plamy, piegi, zmarszczki ustępują, a skórę grubą, szorstką, martwą zamienia na świeżą, białą i rumianą cerę zdrowia. Odalisk jest środek higieniczny, odmładzający i nie ma sobie równego i w ciągu 20-tu lat pozyskał uniwersalne uznania. Cena Odaliska rs. 2, za przesyłkę dołącza się kop. 50. Dostać można w Perfumerjach: u Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście № 9; Kalinowski 65; Lipink Wierzbowa; Szulc Bielańska. A detaliczna i hurtowa sprzedaż wyłącznie u Dobrzańskiego. 1258

ZAPIS UCZNIÓW

do Pawlikowskiej szkoły **gospodarstwa mlecznego, bezpłatny, a praktykantów** stosownie do umowy.—Zgłaszać się listownie z dołączeniem 3-ch marek 7-io kop., do W-go A. N. Wulfa w mieście Borowiczy, Nowogrodzkiej gubernji. 1628r

S. GĄSIOROWSKI,

Chmielna 35, poleca:



1314

Latarnie i Ample weneckie,

z fab. „Jedwabne“, wykonane według modeli **z kościoła Ś-go Marka**, pałacu dożów i innych pałaców włoskich, w różnych stylychi cenach

Dla Producentów nabiału

nadarza się rzadka sposobność łatwego i korzystnego zbytu **dobrego masła** solonego, jak również serów w różnych gatunkach.

Oferty uprasza się składać w Biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, dla I. C. K. 1630R

Lecznica Dentystyczna

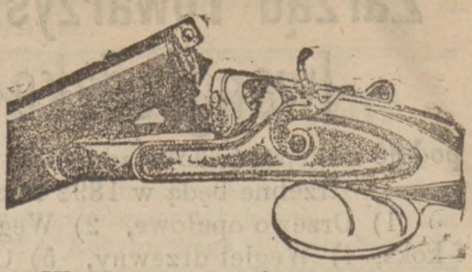
róg Krakowskiego-Przedmieścia i ul. Królewskiej Nr 1.

Przyjmuje chorych z cierpieniami zębów i szczęk, codziennie od godz. 9 zrana do 3 po południu.

Leczenie chorób ust i wyjmowanie zębów, odbywa się bezpłatnie.

Plombowanie cementem lub amalgamą kop. 50, złotem za wartość materjalu.—Wstawianie zębów sztucznych: na kauczuku, po rs. 1 za ząb, na metalu stosownie do umowy,

Operacje pod gazem rozweselającym 2 rs., pod chloroformem 3 rs. 1613



Wyłączna sprzedaż broni myśliwskich, po cenach fabrycznych.

W. W. Greener w Londynie,

z lufami damaskowemi od rs. 135.

Główny skład w Magazynach:

Colta w Hartford, Conneetient hord America.

Karabiny 44 kal., po rs. 40.

Sporting Rifle, po rs. 45.50

w Składzie Fabrycznym Broni

Roberta Ziegler,

Trębacka № 4, dom Szejblera.

Handlującym znaczny rabat. 1629r

Nauka i wychowanie.

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 29167

A) Zakład froeblowski Heleny Borowskiej. Mokotowska 55. 28487

„Czytelnia Nowości.“ Pierwsza zaopatrzona w nowe wydawnictwa. Nowy-Świat № 21. 28047

Dyplomowana rękodzielnia Swinarskiej Królewska № 33. Kursa krawieccczyzny. Gorsetów, strojów, krawatów, haftów. Koronek, robót włóczkowych, deskowych. Malowania terracoty, buchalterji. 24931

Francuzka wyżej wykształcona udziela lekcyj i konwersacji, od 10-ej do 12-ej w południe. Topiel 14, m. 7. 29478

Fröblówka młoda niemka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 29477

Froeblowskie wykłady dla dorosłych. Zakład Jadwigi Chrząszczewskiej. Nowy-Świat № 21, m. 17. 23291

Gimnastyka dla dzieci w godzinach popołudniowych, w zakładzie freblowskim. Zielna 11, udziela p. Kiersnowska. 2860r

Instytutka ze złotym medalem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Tamże jest pomieszczenie dla gimnazistki i fortepian. Wilcza 12, mieszkania 10, od 4—6. 29320

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcyj. Smolna 25, mieszkania 20. 29496

Lekcyj muzyki i francuzkiego udzielam. Nowy - Świat № 59, mieszk. 21. 28800

Lekcje wyższej muzyki na wyjątkowo dogodnych warunkach. Chmielna 60 mieszk. 8, godz. 5—8. 28489

Młoda niemka z francuzkim, dyplomowana, daje lekcyj i konwersacji, buchalterji i korespondencji handlowej, także u siebie. Złota 16, m. 16, od 2—3-ej i 6½—8-ej. 28995

Młoda osoba, polka, posiadająca języki: polski, niemiecki, russki, francuzki z konwersacją, muzykę, poszukuje miejsca w Królestwie lub w Cesarstwie. Praktyka czteroletnią. Dobre świadectwa (dwuletnie). Oferty w kantorze Kurjera dla poszukującej „Pracy.“ 29416

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca gruntownie polski, russki, francuzki i niemiecki z konwersacją, muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd w Królestwie lub Cesarstwie. Nowy-Świat № 16, mieszkania 32, albo poste-restante O. S. 29287

Nagrodzone na wystawie petersburskiej Stopniowane wyszywanki dla dzieci. Roszkowskiej. Nabywać w księgarniach, składach zabawek, u autorki, Szkolna 5. 28504

Najtańsza w kraju, zatwierdzona przez wyższą władzę dyplomowana szkoła kroju i szycia sukien, okryć damskich. Krój uznany jest za najłatwiejszy i najzgrabniejszy. Przy szkole pracownia sukien i okryć damskich. Patenta wydaje. Zofja Miniewska. Żórawia 26. 29016

Nauczycielka muzyki, posiadająca świadectwo konserwatorjum, udziela lekcyj w domu i na mieście. Żórawia № 45, mieszkania 8. 29147

Nauczycielka z patentem konserwatorjum, udziela lekcyj **muzyki na mieście i u siebie. Miedziana № 1, m. 6.** 29096

Nauczycielka z wykształceniem gimnazjalnem i muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd. Krucza 26, m. 7. 29489

Nauczycielka posiadająca gruntownie języki francuski i niemiecki z konwersacją, russki i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Chmielna 70, m. 1. 29414

Nauczycielka gimnazistka, dyplom z matematyki, poszukuje lekcyj oraz uczennicy gimnazjum klasy 1-ej na wspólną korepetycję. Podwale 14—5. 29529

Nauczycielka śpiewu i muzyki z petentem, uczennica zagranicznych nauczycieli, udziela lekcje tanio. Wiejska 3, mieszkauia 17, od 3—5. 29438

Niemka nauczycielka poszukuje lekcyj i demi-place lub pokój. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Nauka.“ 29506

Nauczyciel języka niemieckiego udziela lekcyj, korepetycyj. Oboźna 4, mieszkania № 28. 29523

Nauczycielka z patentem, konwersacją, muzyką poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kur. Warsz. dla „Zofji.“ 29396

Nauczycielka poszukuje korepetycyj, posiada dobrze języki, muzykę. Kiosk, Ujazdowska, róg placu. 29519

Paryżanka wykształcona udziela lekcyj konwersacji, mogą być zbiorowe po rs. 3 miesięcznie. Marjensztadt № 1, m. 10. 28765

Potrzebna francuzka do konwersacji, porozumienie w miejscu. Wilcza 2, mieszkania 11, rano. 29466

Paryżanka udziela lekcyj i konwersacji. Jerozolimska № 66, mieszkania 8. 29272

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, nagrodzona srebrnym medalem, Szkolna 8, udziela nauki wszelkich rękodzieł korzystnych dla kobiet.—Przyjmuje pensjonarki dorosłe i małoletnie panienki, dla których są oddzielne wykłady. 2807r

Szkoła froeblówek upoważniona przez władzę, przyjmuje uczennice. Roszkowska. Szkolna 5. 28503

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Wynagrodzenie skromne. Krucza 31, mieszkania 55. 28683

Szkoła kroju systemem Wortha Skwareckiej, Plac św. Aleksandra № 14. Kurs kroju sukien damskich i dziecinnych rs. 10. 28987

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Smolna 9, m. 8. Sub „Niezamożnemu.“ 2857r

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Graniczna 10, m. 4. Sub „Studentowi.“ 2856r

Student uniwersytetu, posiadający niemiecki, tanio udziela lekcyj za pieniądze lub obiady. Złota 39, m. 48. 2859r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty uprasza się składać do Kurjera Warsz. pod „Pauperi.“ 2858

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Zgoda 4, m. 2, u stróża. 2855r

Skrzypek poszukuje lekcyj. Kotzebue № 2, od 6-tej do 7-mej wieczorem, stróż wskaże. 29508

Student, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj i korepetycyj w godzinach rannych i poobiednich. Praga ul. Panieńska № 11, mieszkania № 2, (przy moście). 2883r

Student russki poszukuje lekcyj. Rozbrat 9, mieszkania 1. 29433

W zamian za lekcje wyższej muzyki potrzebna nauczycielka z patentem. Chmielna 60, m. 8, g. 5—8. 28490

Zakład Froeblowski Marji Keller, Senatorska № 11, dawny dom Roezlera. Po południu oddzielne lekcje gimnastyki. 27686

Zielna 11. W zakładzie Zofji Garbowskiej praktyczny kurs metody freblowskiej dla dorosłych. 2850r

Za lekcje muzyki lub korepetycje poszukuje nauczycielka pokoju lub obiadów. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Eleonory.“ 29434

Za skromne wynagrodzenie udzielam początków dzieciom i przygotowuję do gimnazjum. Szczygla 6—8, m. 3. 29535

Doniesienia osobiste.

Bożydarowi list poste-restante. 29460

„Blondynka“ ma list na poczcie. 29531

Młody kawaler, polak, na pewnem stanowisku, pragnąłby poznać w celach matrymonjalnych młodą pannę, hożą, polkę, piękną naturalnie a nie sztucznie, moralnych zasad, łagodnego charakteru. Oferty adresować: Mińsk gubernjalny, poste-restante, pod lit. J. 29313

Niecierpliwa Żydówka czy odebrała korespondencję od Arkadjusza? 29527

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 26518

Bona niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca do mniejszych dzieci. Oferty proszę do Kurjera Warszawskiego pod lit. M. O. 29499

Człowiek młody, z uniwersyteckiem wykształceniem, władający językiem francuskim jak polskim, poszukuje zajęcia. Może wyjechać. Rekomendacje poważne. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Labor.“ 29515

Do 500 rs. za wyrobienie odpowiedniej posady byłemu dyrektorowi cukrowni, chemikowi (uniwersyteckie wykształcenie, szesnastoletnia praktyka, znajomość buchalterji). Może być kaucja. Smolna 25, mieszkania 20, między 4 a 5-tą. 29494

Do umieszczenia zaraz bona szwajcarka, świeżo przybyła. Niecała 12, m. 30, od 4-ej do 6-ej. 29250

Francuzka ma 1 godzinę za obiad. Świętokrzyzka 25, m. 19. 29164

Francuzka, paryżanka, poszukuje zajęcia za obiad, w okolicy Placu Teatralnego. Wiadomość: ulica Nowo-Miodowa № 2, mieszkania 10. 29425

Kucharz zdolny, przybyły z prowincji, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Mieszka przy ulicy Bednarskiej № 29, w farbiarni, № 10 na dole. 29472

Kucharka zdolna poszukuje miejsca na przychodnią lub też podejmuje się kolacyj dużych i obiadów, w razie gdyby sobie kto życzył. Ul. Waliców №21, w sklepie wędlin. 29440

Majster strycharski poszukuje miejsca.—Urządzi swoim kosztem maszynę konną do wyrabiania cegły. Można donieść listownie, przez Garbatkę w Policzny, Jabłoński. 29143

Osoba młoda, z konwersacją niemiecką, poszukuje miejsca do towarzystwa i wyręczania w gospodarstwie. Żórawia № 23, m. 23, od 11—2-ej. 29444

Ogrodnika żonatego, pilnego, z dobremi świadectwami, którego żona (rodowita francuzka) może się zająć wychowaniem dzieci, rekomendować może zaraz M. Pracki, nauczyciel szkoły ogrodniczej. Ulica Koszykowa № 41. 28938

Ogrodnik z dobremi świadectwami i z dobrą gwarancją poszukuje posady lub dzierżawy, albo za utrzymanie porządków i całego ogrodu, na przystępnych warunkach dla właściciela, jak i ogrodnika. Upraszam o złożenie ofert w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami W. K. № 420. 29161

Osoba inteligentna, posiadająca języki, poszukuje pracy tu lub na wyjazd. Leszno № 53, mieszk. 18. 29081

Osoba młoda, która pracowała lat parę jako kasjerka, mogąca złożyć świadectwa chlubne i kaucję, poszukuje odpowiedniej posady na wyjazd lub w Warszawie. Złota № 16, m. 16, od 1 do 3-ej. 29393

Osoba młoda poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie. Ul. Miła № 11, od 3 do 7-ej wieczorem, stróż wskaże. 29505

Panna znająca języki: polski, francuski, niemiecki i ruski, poszukuje zajęcia kasjerki w większym sklepie. Poręczenie osób odpowiedzialnych. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. U. W. 29152

Poszukuję obowiązku do dzieci albo do gospodarstwa, w Warszawie lub na wyjazd.—Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. L. L. B. 29119

Sklepowa uzdolniona do sprzedaży wędlin poszukuje miejsca zaraz. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod wyrazem „Uzdolniona.“ 29437

Tapicer na wyjazd poszukuje miejsca. Ulica Śliska № 14, 1-sze piętro. 29038

Wykształcona niemka ma kilka godzin wolnych, szuka również zajęcia za obiad.—Leszno 51, m. 3. 29398

Wykształcona niemka poszukuje zajęcia rano na godzinę. Oferty przyjmuje Kurjer lit. G. S. 29410

Znam krój i szycie, poszukuję roboty. Krucza № 26, m. 12. 29461

Za 8 rs. miesięcznie przyjmę miejsce kasjerki lub sklepowej. Poręczenie osób wiarogodnych. Oferty dla G. O. przyjmuje kantor Kurjera. 29456

b) Zaofiarowane.

Agronom potrzebny z kaucją do samodzielnego, na mocy rejentalnej plenipotencji, zarządu majątkiem, blisko Warszawy. Pensja i tantjema. Zgłosić się ze świadectwami: Bracka 11, m. 1. 29452

Bona niemka, z szyciem, potrzebna zaraz.—Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2886r

Ekonom potrzebny na wieś. Świadectwa składać: Podwale 19, w mleczarni. 29389

Magazyn ubiorów damskich Marji Fijałkowskiej potrzebuje natychmiast za dobrem wynagrodzeniem panny do staników, kompletnie uzdolnionej. Mało zdolne wyłącza się. Bracka 20. 2877r

Potrzeba prasowaczek do nowej bielizny i uczennic zaraz. Ul. Nalewki № 9. 29467

Potrzebna jest na trzy godziny wieczorne do mężczyzny starszego, chorego, lektorka inteligentna, w średnim wieku. Posiadające język francuski lub niemiecki mają pierwszeństwo. Oferty: kantor Kurjera Warsz. dla „Chorego.“ 29471

Potrzebna bona niemka, mówiąca tylko po niemiecku. Aleja Róż № 1. 29470

Potrzebny parobek do sklepu. Bielańska 3, farbiarnia Jedlin. 29483

Potrzebna jest panna zdolna do okryć. Krakowskie-Przedmieście № 85, m. 6. 29498

Potrzebna bona niemka. Zimna 5, mieszkania 16. 29526

Potrzebne panny zupełnie uzdolnione do spódnic i podręczne. Sosnowa № 9, mieszkania 13. 29522

Potrzebni chłopcy do zakładu ślusarskiego. Freta 1. 29517

Potrzebny uczeń do cukierni od 14—15 lat. Bielańska 22. 29512

Potrzebna zaraz zdolna maszynistka do koszul mężkich. Wspólna 17, m. 9. 29421

Potrzebuję taniego nauczyciela gry skrzypcowej. Oferty wraz z oznaczeniem ceny za godzinę sub „Nauczyciel" w kantorze Kurjera. 29410

Potrzebna bona niemka zaraz do czworga dzieci, znająca gruntownie język niemiecki. Wymagane świadectwa z kilku domów, jak również roboty ręczne i szycie na maszynie.— Pensja rs. 12. Erywańska 9, m. 2. 29446

Potrzebna bona młoda, polka, z początkami francuskiego, dobrem wychowaniem, skromnych wymagań; dom semicki, jeden chłopczyk. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Wyczerpujące." 29435

Poszukuję zręcznej staniczarki, przyjmuję wszelkie roboty damskie podług najświeższych żurnali. Ceny przystępne. Trębacka 2—10. 29431

Potrzebny uczeń do cukierni. Marszałkowska № 78. 29422

Potrzebny jest lokaj, dobrze znający służbę, do osoby pojedynczej. Ulica Piękna № 2, mieszk. 2. 29086

Potrzebna bona francuzka do trojga dzieci. Bez rekomendacji nie zgłaszać się. Wynagrodzenie 15 rs. miesięcznie. Wiejska 9, mieszkania 5. 29336

Potrzebny jest zaraz do zarządu większym domem rządca z odpowiednią kaucją. Oferty składać do Kurjera Warsz. „Rządca A." 29324

Potrzebna jest bufetowa do pierwszorzędnej restauracji, na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Bufetowa." 29308

Potrzebna jest osoba poważna, z dobrem ułożeniem, pewnemi świadectwami i refencjami, zupełnie uzdolniona w szyciu i krawieczyźnie. Proszę się zgłosić na ulicę Nowo-Zielną № 49, pomiędzy 10 a 12-tą. 29259

Potrzebna zaraz zdolna staniczarka i uczennica. Marszałkowska № 135, m. 11. 29273

Potrzebny jest zaraz inkasent z kaucją, obeznany ze sprzedażą maszyn do szycia. Zgłaszać się do składu maszyn, ulica Senatorska № 22. 28959

Pracownia sukien, gorsetów, okryć i kapeluszy Lubicz-Zaleskiej przyjmuje uczennice. Marszałkowska 90, m. 15. 2688r

Potrzebne panny zdolne, podręczne i uczennice do kwiatów. Ul. Podwale № 12. 28592

Potrzebna zaraz bona niemka, znająca język russki, do małych dzieci. Nowowielka № 5. 29124

Potrzebna jest frodowita niemka z muzyką do konwersacji. Długa 8a, m. 15, od 11-ej do 1-ej. 29103

Potrzebna gospodyni zaraz do małego wiejskiego gospodarstwa. Oferty: Kurjer Warsz. „Władysław." 29088

Potrzebna bona francuzka do dwóch chłopczyków, sześcio i trzyletniego. Mokotowska 54, mieszk. 1. 29080

Panny kompletnie uzdolnione do okryć, spódniczarka i podręczne, potrzebne do pracowni, Mazowiecka № 2. 29166

Potrzebny uczeń do organmistrza. Pierwszeństwo mają z prowincji. Nowogrodzka 28. 29218

Potrzebni są młodzi ludzie do zbierania obstalunków na mieście. Wiadomość w składzie naczyń aptecznych i chemicznych, Senatorska № 24. 2866r

Przyjmują się praktykanci do nauki mechaniki w warsztatach mechaniczno-optycznych Michała Pik, Miodowa 1. Tamże potrzebny zaraz uczeń do sklepu. 2864r

Panny uzdolnione staniczarki potrzebne zaraz. Szkoła kroju, Plac św. Aleksandra № 14. 29533

Potrzeba ajentów do zbierania ogłoszeń.— Warunki bardzo korzystne i łatwe. Wiadomość w drukarni W. Thieila, Mylna 7. 29534

Potrzebny roztropny młody człowiek jako woźny, posiadający języki polski, russki i niemiecki. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „V. 100." 29500

Potrzebny jest zaraz zdolny krojczy do okryć damskich. Pensja miesięczna rs. 60 i wyżej, w Warszawie lub na wyjazd. Oferty: Kurjer Warsz. „Krojczy." 29394

Potrzebni zaraz zdolni mozajkarze. Skład pieców, Krakowskie-Przedm. 7. 29411

Rządca domu, posiadający odpowiednie kwalifikacje, sumienny i energiczny, z kaucją kilkaset rubli, potrzebny jest za mieszkanie z dwóch pokojów i kuchni. Szczegółowe oferty z podaniem referencyj pod lit. Z. D. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2837r

Wysoko uzdolniony litograf, któryby zarówno znał wybornie rysunek jak i roboty mercantilowo-tabelaryczne może znaleść stałą posadę. Oferty nadsyłać do pp. Jermułowicz i Bergman w Sosnowicach. 29403

Za usługę mieszkanie dla małżeństwa bezdzietnego: Do 11-ej zrana, Twarda 59, mieszkania 4. 29138

Kupno i sprzedaż.

A. Szlafroki barchanowe, flanelowe, wełniane, eleganckо wykończone, od rs. 5. 27888

A. Matinée barchanowe, flanelowe, wełniane, od skromnych do najwykwintniejszych, od 2 rs. 278888

A. Halki wełniane, flanelowe, barchanowe, od 1.80 kop. 27888

A. Sukienki, fartuszki, czapeczki dziecinne w dużym wyborze. 27888

A. Smockingi, kamizelki damskie batystowe, wełniane, jedwabne. 27888

A. Barchany, flanele gustowne w dużym wyborze, łokieć od 14 kop., poleca skład J. Konarzewski, Marszałkowska 145. 27888

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Skrzypce do sprzedania za 60 rs. Przejazd 9, m. 6, od 11 do 3-ej. 2891r

Adres: Chmielna 15. Masło z Trembek, śmietana, jaja, sery litewskie, kurczęta, kaczki pekińskie, baranina. 29277

Bukiety Makarta! Palmy, wieńce suszone, wieńce metalowe. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. T. Kozłowski, obecnie tylko jeden sklep, Wierzbowa 8, gmach teatru, wprost Niecałej, dawniej Senatorska i Bracka. 29518

Biurko damskie inkrustowane, zdobne bronzem, jest do sprzedania. Ul. Wspólna № 39, mieszk. 26, od 10 do 3-ej po poł. 28469

Brylantowe kolczyki do sprzedania. Wspólna 13, m. 10, od 3 do 5-ej. 29139

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1419r

Bernardyny, szczenięta 6-tygodniowe, do sprzedania. Sierakowska 7, od 10 do 3-ej, Kosobudzki. 29325

Do sprzedania meble czarne rzeźbione, utrechtem bordo kryte. Ulica Wilcza № 27, mieszk. 3. 29187

Do sprzedania kolekcja kaktusów sztuk 180. Wiadomość: Elektoralna № 7, mieszkania 5. 29196

Do sprzedania tanio różne meble mało używane. Obejrzeć można od godz. 10-ej zrana do 6-ej po południu. Ulica Mokotowska № 54, wiadomość u stróża. 29223

Do sprzedania meble, lustro, stoły, landszafty. Wspólna 40, m. 15. 29097

Do sprzedania bryczka na resorach z fartuchami, dwa wozy fornalskie z drabinami, sześć chomont na konie robocze. Bliższa wiadomość na poczcie, w ekspedycji kurjerek. 2861r

Do sprzedania garnitur, garniturek fantazyjny, otomana, kryte jutą, kozetka, dwa krzesła kretonem, szeslong skórą amerykańską, garniturek tralkowy, pate. Zakład przyjmuje obstalunki, przerabiania. Ulica Krucza № 40. 29449

Do sprzedania drzewka owocowe w najlepszych odmianach, w cenie od kop. 40 do 55 sztuka, za rogatką Jerozolimską, u Sylwestra Piechowskiego, we wsi Ochota № 17. 29395

Do sprzedania otomana, szeslong, bardzo dobre tanio. Elektoralna 23, m. 16. 29525

Dubeltówkę Lankastra z przyborami sprzedam tanio. Wiadomość: księgarnia, Krakowskie-Przedmieście 43. 29164

Fortepian Bekera czarny, mało używany, zapłacony 600 rs., do sprzedania; znaczne ustępstwo. 29491

Fortepian do sprzedania w dobrym stanie.— Solna 6, mieszk. 30. 29408

Fortepian krótki, dobry, rs. 140 sprzedaję.— Ulica Chłodna 6, wprost kościoła, Grabowski. 29378

Fortepian mało używany fabryki Kralla i Seidlera. Jasna 4, Dütz. 24322

Fortepiany, pianina kupuję, zamieniam, wykupuję z lombardów, dopłacam różnicę. Krakowskie-Przedmieście 17. 28974

Fortepian mało używany do sprzedania. Żórawia 43, m. 25. 29236

Garnitur mebli używanych do sprzedania.— Żelazna 72, m. 2. 29111

Gruszki Duchessy i inne smaczne, ananasy oraz śliwki, pomidory wyborowe, pieczarki codziennie świeże, winogrona, poleca skład owoców, Chmielna 26. 29392

Grzybowska № 58, stróż wskaże. Zaczynając od 6-go października, między godz. 10 i 2-gą po poł., będą sprzedawane z wolnej ręki następujące rzeczy: obrazy historyczne dobrego pędzla, szafy, łóżka, materace oraz inne sprzęty i futro mężkie elki w dobrym stanie. 29145

Jest do sprzedania gazomierz i rurki gazowe. Włodzimierska № 1, w restauracji. 29337

Jest do sprzedania bryczka i faeton. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 29013

Jest do sprzedania tablica szkolna i szynel zimowy gimnazjalny. Żórawia 8, m. 2, 9 do 11-ej zrana. 29421

Jest do sprzedania garnitur mebli orzechowy massywny z jedwabnem pokryciem i lustro duże orzechowe, bardzo tanio. Ul. Krochmalna 54, mieszk. 3. 29132

Kto ma do zbycia sanki petersburskie używane niedrogo, proszę złożyć ofertę w Kurjerze pod wyrazem „Sanki." 28906

Ktoby miał do sprzedania dwukołowy wózek z platformą lub pudłem do rozwożenia, proszę dać znać do szwajcara hotelu Angielskiego. 29146

Kredens dębowy do sprzedania. Topiel № 16, m. 8. 29120

Koń powozowy do sprzedania. Ulica Ciepła № 5. 2879r

Kartofle Komorowskie zamawiać można w domu № 39 Królewska, u rządcy, Amerykany, Imperial i Szampion, po rs. 2 kop. 80, Łaciaki po rs. 3 kop. 10 za korzec. Później ceny mogą być podwyższone. 29428

Kupię fortepian krótki, na miesięczne wypłaty. Oferty proszę składać w kiosku przy rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej pod adresem „Fortepian." 2892r

Kupię używany Swift z dętą gumą. Oferty: „Cyklista" Kurjer Warsz. 29397

Kupię kołnierz bobrowy kamczacki, tylko ładny i niedrogi lub kwit zastawowy. Proszę zgłosić się lub podać adres: Marszałkowska № 90, W-ny J. Piętakiewicz, krawiec. 29542

Kandelabry, garniturek fantazyjny, łóżka ozdobne, szafy, stół, krzesła. Jasna 2. 29538

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24441

Kasy używane tanio, kilka sztuk w zupełnie dobrym stanie. Fabryka Bohtego, Nowy-Świat 34. 28782

Lankastrówka 16 do sprzedania. Chmielna 48, stróż wskaże. 29193

Łóżka orzechowe, szafę, biurko, krzesła dębowe sprzedaje stolarz. Ulica Nowogrodzka 13. 29076

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 29142

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 29327

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 28417

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 11, m. 13, w bramie na lewo. 29239

Meble, garnitury orzechowe, czarne, fantazyjne, otomany, sofy, kredens, czarne biurko damskie. Elektoralna 20, m. 3. 29377

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 29376

Meble machoniowe i figus b. ładny do sprzedania. Nowolipie № 74, od godz. 4-ej. 29118

Meble nowe i używane tanio, garnitury od rs. 50, otomany 24, szeslongi 17, kompleciki cztery krzesła i kanapa 30. Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki.— Marszałkowska 117, Myszkowski. 29107

Masło świeże i solone litewskie. Nowogrodzka 37, m. 4, do 1-ej. 29411

Maszyna pończosznicza 13, zupełnie nieużywana, do sprzedania Jerozolimska 78, mieszkania 32. 29406

Mundur nowy gimnazjum realnego, na ucznia lat 15, do sprzedania tanio. Zielna № 5, skład cukiorków R. Zilm. 29399

Masło świeże, wyborowe, z Łaz, 35 *kop.* Marjensztadt № 4, stróż. 29507

Monety stare, srebrne, złote, miedziane, sztucer pojedyńczy myśliwski, do sprzedania.— Smolna 25, mieszk. 20, między 4 a 5-tą. 29495

Meble nowe i używane, ceny bardzo przystępne. Warszawska Sala Licytacyjna, ul. Królewska 16. Przyjmuje zamówienia na nowe, zamienia stare. 29528

Meble czarne, utrechtem kryte, otomana do sprzedania. Pańska 3, m. 5. 29540

Mam do sprzedania bardzo tanio otomanę i szeslong dobrej roboty. Tamże przyjmują się wszelkie roboty tapicerskie i dekoracyjne po cenach niskich. Adres: Krakowskie-Przedmieście № 20, m. 5. 29537

Na raty lustra najtaniej sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na numer 8. 28835

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 29381

Otomanę i sofę sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 29521

Otomana do sprzedania urzędowej roboty, tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 29536

Pies buldog oryginalny, 6-miesięczny, do sprzedania. Nowy-Świat 57, m. 5. 29186

Powozy używane, kocze z fordeklami, lando, karety i amerykan fabryki Romanowskiego są do sprzedania. Erywańska 3. 28400

Pianina i fortepiany krzyżowe, wielki wybór, do sprzedania, także i wynajęcia. Sprzedaż na raty, w fabryce przy ul. Elektoralnej № 6, u Jana Dütz. 29402

Pianino czarne do sprzedania za rs. 200.— Sienna 26, m. 7, od 4—6-ej po poł. 29461

Rower kupię tanio, dobry. Oferty z ceną ostateczną: Kurjer „Rower." 29454

Rower angielski tanio do sprzedania. Senatorska 38, stróż wskaże. 29318

Różne meble z powodu wyjazdu do sprzedania tanio. Bracka 11, m. 12. 29106

Salopa na lisach, materją kryta i szynel dla ucznia filologa, są do sprzedania. Bednarska, w farbiarni, w gmachu Towarzystwa dobroczynności. 29122

Szafa bibljoteka lub do sklepu, o czterech oknach, machoniowa, dobrej roboty, do sprzedania. Chmielna 60, m. 3, od 3—4-ej. 29400

Są mopsy młode do sprzedania. Róg Białej i Elektoralnej №34, wiadomość u stróża. 29479

Suknia różowa, kanwowa, druga granatowa wełniana, zupełnie świeże, do sprzedania.— Szpitalna 1, m. 6. 29184

Trzy maszyny pończosznicze w dobrym stanie. Chmielna 64, mieszk. 7. 28356

Talma jesienna do sprzedania za 22 rs. Niecała 7, 1 sze piętro. 29358

Włóczkowe roboty przyjmuje w komis L. C. Bronikowska, Erywańska 18. 28976

Z powodu zmiany interesów jest garnitur mebli nowych do sprzedania. Wiadomość: ul. Aleksandrja № 20, m. 18. 29014

Żyrandol gazowy o trzech płomieniach jest do sprzedania w sklepie F. Wierzbicki et Co., ulica Trębacka, róg Wierzbowej. 29501

350 łokci bież. parkanu używanego tanio do sprzedania u majstra ciesielskiego Piotra Bertermana, ulica Czerniakowska № 114. 28953

Interesa handl. i mająt.

Apteka normalna, z obrotem do 3,000 rs. rocznie, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Bodzentyn, gub: kielecka, apteka. 29436

Bez pośrednictwa do sprzedania dom w środku miasta położony, szacunek rs. 90,000. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. N. Z. 29371

Cukiernia istniejąca od 1862 r., z obrotem 18,000, sprzedaje się w mieście gubernjalnem Kownie. Wiadomość na miejscu, w cukierni Kojałowicza. 29516

Dla Instytutu głuchoniemych i ociemniałych potrzeba 200 korcy kartofli, 500 pudów kapusty. Mający chęć podjąć się tej dostawy, zechcą złożyć swe deklaracje w opieczętowanych kopertach na imię komitetu gospodarczego, do kancelarji tegoż Instytutu. 29418

Do sprzedania dom z ogrodem, tanio. Praga, Moskiewska № 49, m. 4. 29417

Do sprzedania krowiarnia dobrze procentująca, Złota № 40, oraz magle. 29062

Dla kobiety korzystny interes do nabycia za rs. 500. Bliższych szczegółów udzieli p. Trzcińska, w magazynie Wodzyńskiej, Długa 8. 29069

Do wydzierżawienia 7 stawów zarybionych, ogołem 27 morgów 300-prętowych.— Szczupaki, karpie, liny, karasie, płocie. Od stacji kolei iwangrodzko-dąbrowskiej 10 wiorst. Oferty proszę przesyłać: poczta Jaronowice, gubernja kielecka, R. S. 29136

Dom nowszej konstrukcji, w dobrym stanie, wartości około 50 tysięcy, poszukiwany.— Oferty: Nowy-Świat № 5, m. 10. 29235

Dla kapitalistów! Nieduży dom w bliskości Nowego Świata do sprzedania. Wiadomości udziela W-ny W. Marconi, budowniczy. Ordynacka 8. 2847r

Fabryka produktu niezbędnego w przemyśle, egzystująca od lat 25-iu w Warszawie, z wyrobioną klijentelą, obsługiwana przez motor parowy 10-konny, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość w kancelarji p. adw. przys. Klonowskiego, Bracka 8. 29413

Handel kolonjalny, z wyrobioną klijentelą, do odstąpienia. Świętokrzyzka 15. 29439

Jest do sprzedania apteka, czynnąca do 1,800 rs. obrotu, za 4,000 rs. gotówką. Wiadomość St. Lenczowski, aptekarz w Trzciannie, gubernja grodzieńska, powiat białostocki. Marka na odpowiedź. 28905

Jest do sprzedania restauracja w dobrym punkcie, z bilardem, fortepianem, dobrze procentująca. Wiadomość: Karmelicka № 1, u organmistrza. 29404

Jest do odstąpienia handel kolonjalny z dystrybucją i piwem, w bliskości dworca wiedeńskiego. Wiadomość: ulica Chmielna № 35, u stróża. 29144

Krowiarnia do sprzedania. Ulica Nowogrodzka 23. 2893r

Ktoby zechciał powierzyć w komis osobie odpowiedzialnej towary do ubrania i galanterję do jednego z większych miast Cesarstwa, raczy się zgłosić dla porozumienia na ulicę Nowogrodzką № 24, mieszk. 7, pomiędzy godz. 3—4-tą. 29488

Kupię dom wartości do 50,000, bez pośrednictwa. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Z. B." 29490

Kapitalista, cichy, może przystąpić do wspólnych zysków w fabrykacji maszyn rolniczych z ulepszonemi konstrukcjami. Kapitał potrzebny do powiększenia fabryki. Zyski, ewikcja pewna. Wiadomość: Belwederska № 11, Trzaskowski. 29429

Magiel angielski do sprzedania. Świętokrzyska 32, mieszk. 4. 28890

Mający rs. 500, może zrobić świetny interes. Oferty: Kurjer „Okazja." 29514

Na hypotekę domu w Warszawie poszukuje się rs. 3,000. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera dla „D. 3,000." 29539

Potrzebne 25,000 rs. na pierwszą hypotekę majątku ziemskiego w gubernji lubelskiej. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „25,000." 29224

Placu 160,000 łokci kwadratowych, z budynkami i wodą, do sprzedania w całości lub częściowo za rogatką Belwederską. Wiadomość w kancelarji notarjusza Skabiczewskiego. 29447

Potrzebne jest 400 rs. na 6 miesięcy; oprócz procentu całodzienne utrzymanie. Wiadomość: Hoża 51, m. 23, od 5 do 6-ej po południu. 29420

Poszukuje się dzierżawy apteki większej lub kupna mniejszej. Oferty uprasza się składać w sklepie towarów kolonjalnych W-go Cichockiego, Leszno 22. 29085

Rubli od 20—25 tysięcy jest do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki na 7%, bez pośrednictwa. Chmielna 62—3. 22954

Rubli 14,000 do umieszczenia w całości lub częściowo na 1-szy numer domu w Warszawie. Wiadomość: ul. Karmelicka № 30, mieszkania 3. 28921

Rubli 2,000 do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość w sklepie jubilerskim S. Klimowicza, Senatorska № 6. 29457

Sklep do sprzedania za rs. 80. Wiadomość: Dobra 32, m. 6. 29465

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu zmiany interesu. Nowa Praga, Środkowa 21. 29469

Skład węgli i drzewa, obszerny, w środku miasta, z koniem, wozami i urządzeniem, do odstąpienia zaraz za przystępną cenę. Wiadomość od 6 do 8-ej wieczorem, ul. Sienna № 27, mieszk. 10. 29486

Sklep spożywczy do sprzedania z dużem oknem wystawowem. Ul. Pańska № 18. 29544

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 100.—Elektoralna № 26. 29530

Skład węgli do sprzedania. Ulica Dzielna № 18. 29238

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Marszałkowska № 116. 29116

Skład węgla do sprzedania z powodu zmiany interesu. Lipowa № 11. 29072

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania w każdym czasie. Żórawia 5. 29012

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania za 480 rs. Pieczywo opłaca komorne. Ul. Wspólna № 7. 28895

Skład węgli do odstąpienia. Ul. Wspólna № 18. 29184

Skład węgli w znakomitym punkcie, elegancko urządzony, z klijentelą, zaraz do sprzedania wskutek zmiany interesu. Ulica Zgoda № 7. 29185

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, komorne tanie. Śliska № 13. 2890r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Gospodarz wybiera komorne towarem i dopłaca 10 rs. miesięcznie. Warecka 1. 29524

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu choroby właścicielki. Nowolipki 79. 2888r

Sklep galanterji i materjałów piśmiennych do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 34, m. 27. 29504

Skład węgli duży z powodu wyjazdu do sprzedania. Leszno 34. 29497

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Ul. Szpitalna № 1. 29487

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Żelazna № 91. 29481

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z wyrobioną klijentelą jest do sprzedania z powodu samotności. Chłodna № 12. 29251

Sklep spożywczy do sprzedania, targu dziennego do 25 rs. Chłodna 33. 29423

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ul. Pokorna № 5. 29419

W Nowo-Mińsku, w lesie, nawprost dworca dr. żel., jest do sprzedania około 15,000 łokci placu pod budowę willi lub zakładu przemysłowego. Wiadomość w kancelarji p. adw. przys. Klonowskiego, Bracka 8. 29412

Wędzarnia dobrze urządzona do wędzenia ryb i wędlin jest do wynajęcia. Miodowa № 4, stróż wskaże. 29169

Z powodu wyjazdu do sprzedania dystrybucja. Niecała 11. 28784

Zakład artystyczno-przemysłowy, długoletnio w Warszawie prowadzony, dla mężczyzny lub kobiety z 1,000 rs., dający 100 za 100, jest do sprzedania. Reflektanci złożą adresa: kantor Kurjera dla 1,000. 29023

Z powodu zmiany interesu, sprzedam tanio sklep kolonjalny, dystrybucyjno-spożywczy.—Tamka 26. 28617

Z powodu słabości sklep rękawiczniczy do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 93. 29468

Z powodu wyjazdu do odstąpienia za rs. 750 fabryka artykułu u nas jeszcze nie wyrabiającego się i mającego wielki odbyt. Oferty dla „Gustawa" złożyć w kantorze Kurjera. 29476

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaję sklep spożywczy z dobrem powodzeniem i na pryncypalnej ulicy. Marszałkowska № 95. 29432

Lokale.

A) Sklepów 2 poszukuję, z których zrobię jeden duży, swoim kosztem, na żądanie komorne zapłacę rocznie, lub za parę lat z góry. Marszałkowska 123, m. 13. 28808

Do wynajęcia w każdym czasie budynek osobny dla rzeźbiarza lub gisera. W tem samem miejscu do sprzedania lando, powóz wraz z uprzężą. Wiadomość: Wilcza 57, u stróża. 28913

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje umeblowane z fortepianem, przedpokojem i kuchnią na żądanie. Berga 6, m. 16. 28893

Do wynajęcia pokój duży, słoneczny, z przedpokojem, z osobnem wejściem, elegancko umeblowany, frontowy. Ulica Złota № 24, wiadomość u stróża. 29113

Do wynajęcia pokój o dwóch oknach, z meblami lub bez. Aleja Jerozolimska № 58, mieszkania 8. 29073

Dwa pokoje do odstąpienia przy familji. Hortensja 7, m. 5. 29426

Jerozolimska № 63. Do wynajęcia w każdym czasie, lokal na parterze, 5 pokoi, przedpokój, pasaż, kuchnia i wszelkie inne wygody, za rs. 750 rocznie. 29485

Jest do odstąpienia zaraz lokal fabryczny, z 2-ch dużych pokoi, na Marszałkowskiej. № 89. Wiadomość: Złota № 26, u stróża. 29123

Mieszkanie wspólne dla panny lub emerytki. Krucza 26, m. 11. 2881

Od frontu, na parterze pokój sypialny i salon z przedpokojem, kompletnie umeblowane do wynajęcia w każdym czasie. Nowogrodzka № 23, m. 2. 29424

Otwock, w domu murowanym, przy stacji, opatrzonym na zimę, są do wynajęcia tanio lokale umeblowane, duże i małe, z wszelkiemi wygodami. Krucza 40, m. 3, od 4—6, lub u zawiadowcy stacji. 28268

Poszukuje się od 1 października lub od Nowego Roku 4-ch ładnych pokoi z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami. Oferty wraz z ceną proszę składać na ul. Trębacką № 4, u szwajcara domu „Franciszka." 28396

Poszukuje się zaraz: 4-ch lub 5-ciu pokoi z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, umeblowanych, między Aleją Jerozolimską, a Ujazdowską. Oferty z ceną składać: Nowy-Świat 69, mieszkania 36, u szwajcara. 29131

Pokoik umeblowany do wynajęcia. Mazowiecka 20, stróż wskaże. 29198

Pokoje pojedyńcze z usługą, na 1-m piętrze i na parterze, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1392r

Przy inteligentnej rodzinie izraelskiej jest dla 1-go lub 2-ch młodych ludzi do odstąpienia ładny pokój, na 1-m piętrze, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: ulica Pańska 26, (dom przechodni na Twardą), stróż wskaże. 29475

Potrzebny jest pokój, w cenie od rs. 7 do 8 dla mężczyzny, ze wspólnym przedpokojem, przy familji, w okolicy pl. św. Aleksandra. Adresy w sklepie Witkowskiego, plac św. Aleksandra № 12. 29453

Poszukuje pomieszczenia z całodziennem utrzymaniem osoba młoda, wykształcona, przy inteligentnej rodzinie, blizko ulicy Kotzebue. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim „Eugenji." 29391

Potrzebny jeden pokój przyzwoity, z oddzielnem wejściem, w cenie do 12-tu rubli. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami Z. B. 29511

Pokój do wynajęcia przy rodzinie. Przyjmuję panienki do egzercytowania. Marszałkowska 131, m. 8. 2894r

Pokój umeblowany dla dwóch kawalerów, do wynajęcia w każdym czasie. Leszno 38, mieszkania 5. 29455

Pokój z meblami i z całodziennem utrzymaniem. Włodzimierska 3. 2880r

Pokój przy zacnej familji dla kobiety potrzebny w okolicy Kruczej, za 8 rs. Oferty: Krucza 40, m. 3. 29430

Pokój dla nauczycielki. Długa № 11, mieszkania 22. Tamże lekcje tańca dla dorastających panienek. 29510

Potrzebne są od 1 grudnia r. b. 3 pokoje, z przedpokojem i kuchnią, w porządnym domu. Oferty z ceną przyjmuje Kurjer Warsz. sub. A. B. 56. 29532

Stajnie wytworne na 16 koni i wozownia, każdego czasu do wynajęcia. Ulica Hoża № 64. 29493

Sale fabryczne do wynajęcia każdego czasu. Hoża № 64. 29492

Trzy pokoje z kuchnią do wynajęcia za rs. 36 kwartalnie. Chmielna 89. 29513

Zaraz 1 lub 2 pokoje eleganckie, obiady, łazionka. Złota 16, mieszkania 5, drugi dom od Marszałkowskiej. 29520

Zaraz do wynajęcia 6, 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami. Zielna 41. 28661

5 pokoi elegancko umeblowanych, front, 1-sze piętro, na sezon zimowy wynajmę. Marszałkowska 109, m. 2. 29503

Doniesienia rozmaite.

A) Produkta wiejskie, codzień świeże, nadchodzą na ul. Chmielną 15. 29281

Akompanjuję do śpiewu po cenie umiarkowanej, od 5—7. Nowogrodzka 21, 17. 28933

A. Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby dżetowe modne—sprzedaję tanio i przyjmuję obstalunki. Bracka № 12, 1-sze piętro front. 29390

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 29405

A. Uczennica Hersego, pracownia sukien i okryć. Jerozolimska 43, m. 19. 29222

Bieliznę przyjmuję do prania, prasowania i reparacji. Bieliznę zabieram i odnoszę do domu, Świętojańska 13, mieszkania 21. — Leśniewska. 2884r

Damskie kapelusze filcowe przerabiam na najnowsze jesienne fasony, po 30 kop. Świętojerska 18, mieszkania 11. Filja: Grzybowska 4. 29237

Dnia 4 października o godzinie ósmej wieczorem zginęła maleńka suczka, koloru kawowego, ze stojącemi uszkami, stara, bezzębna, wabi się „Zizia." Ktokolwiek znajdzie—proszę ją odprowadzić na ulicę Bracką № 22, 1-e piętro, do właścicielki. Nagrody rs. 3. 29386

„Febus". Skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146, dostawia naftę do mieszkań po 26 kop. garniec. Zamawiać można na miejscu lub w sklepach stowarzyszenia „Merkury." Brenery, szkła, knoty, części zapasowe do lamp wszelkich systemów. 29473

Kroju rubli 6 wyjątkowo, teraz wyucza gruntownie oryginalnym systemem Worth'a była krojczyni pierwszorzędnego magazynu. Żórawia 19, mieszkania 18. 29427

Można egzercytować się na fortepianie. Świętokrzyzka 9, 12, do 2-ej. 29480

Magazyn sukien i okryć damskich A. Randeau, Senatorska № 4, wykończa z całą elegancją, kostjumy wizytowe i spacerowe, licząc za robotę i dodatki po rs. 10. Także wykończają się palta, żakiety i wierzchy do futer po cenach umiarkowanych. 29150

Miał z piwnic zabieram, płacę dobrze. Marszałkowska № 48, skład węgli. 29459

N) Nowości w stanikach trykotowych „Jersey." C. Leski. 19 Senatorska. 28838

N) Wielki wybór żakietów trykotowych. C. Leski. 19 Senatorska. 28838

N) Wielki wybór woalek. C. Leski. 19 Senatorska. 28838

N) Wielki wybór wolantów (balayeuse). C. Leski. 19 Senatorska. 28838

N) Plisowanie, karbowanie, koronek, sukien, wolantów. C. Leski. 19 Senatorska. 28838

N) Wycinanie ząbków po 1 kop. od łokcia. C. Leski. 28838

Najtańsza introligatornia przy księgarni Bukowieckiego, Marszałkowska 100, wprost dworca kolejowego. 27837

Octy specjalne do marynat, kuchenne, stołowe poleca fabryka K. Wiland, Hoża 8, Stare-Miasto 20, Gnojna, dom Janasza w Targu. 28957

Oszczędność. Pierze, farbuje w całości palta na wacie, futra, wszelkie okrycia. Suknie przerabia, fasonuje. Farbiarnia, ulica Nowo-Żytnia 20, dom własny, oraz filja: Bednarska № 21. 2889r

Obiady wyborne hygieniczne wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza, 70, 50, 40 kop. W abonamencie dziesięć kopiejek taniej. Krucza № 35, mieszkania 4, front. 29502

Pracownia Jagielskiej, Hortensja 7, parter, mieszkania 22, wykonywa suknie i okrycia podług modeli paryzkich, po cenach przystępnych. 29232

Po 5 i 10 kop. krawaty przyjmuję do prania roboty każdego fasonu i gatunku. Tanio nauka krawatów. Chmielna 47—10. 29443

Pracownia Natalji W. Nowy-Świat № 40, przyjmuje suknie, okrycia i wierzchy do futer, po cenach przystępnych. 29482

Prywatne obiady po 30 kop. Sienna 36, mieszkania 5. 29463

„Pluton." Fabryka palenia kawy i cykorji otwarta filja przy ulicy Nowo-Miodowej 2, sprzedaje wszelkie gatunki kawy palonej, cykorji, własnego wyrobu, kawę żytnią i żołędziową. 29547

!!Rzadka sposobność!! niżej kosztu wyroby rękawicznicze: łosiowe kurtki, spodnie do polowania i konnej jazdy, (chroniące od przeziębienia i reumatyzmu), jakoteż prześcieradła, poduszki, trzosy, bandaże, pasy, rękawiczki i t. p. Sprzedają się w magazynie T. Kozłowskiego, Wierzbowa № 8, gmach teaatru wprost Niecałej. 28824

Suknie i okrycia przyjmuje do roboty pracownia Kamińskiej. Nowy-Świat 22. 29541

Suka popielata z rasy dogów zginęła. Uprasza się o odprowadzenie, za wynagrodzeniem pod № 11 Wierzbowa, mieszkznia 1. 29415

W dniu 30 września r. b. wychodząc z poczekalni W-go doktora Reychmana lub Herynga—został mi zamieniony parasol angielski, czarnym, jedwabnym atłasem kryty. Upraszam o przysłanie takowego do kantoru hotelu Francuzkiego. 28934

Zginęła suka dnia 14 września, mała, morągowata, uszy, ogon obcięte. Znalazca otrzyma sowitą nagrodę. Czysta 6, mieszkania № 17. 29543

Zawsze najtaniej sprzedaje Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 26491

Zniżone ceuy Pledów czysto wełnianych od rs. 7 do 10. 26461

Zniżone ceny. Kołder wełnianych od rs. 2 do 20. 26461

Zniżone ceny. Portjer tkanych od rs. 3.50 do 25. 26461

Zniżone ceny Tkanin meblowych, od kop 35 do 90. 26461

Zniżone ceny. Kretonów meblowych od kop. 35 łok. 26461

Zniżone ceny. Chodników „Rolanda" od kop. 12 do rs. 1. 26461

Zniżone ceny. Serwet tkanych od rs. 1.50 do 5.00. 26461

Zniżone ceny. Chustek wełnianych od rs. 1.75 do 3.00. 26461

Zniżone ceny. Szali zimowych od rs. 3.50 do 5.50. 26461

Zniżone ceny. Szali „Himalaya" zimowych puszystych od rs. 5.50 do 7.00 26461

Zniżone ceny. Firanek najtrwalszych z nowego transportu od kop. 12 łokieć. 26461

Z. Wanda Siwińska, Krakowskie-Przedmieście № 61, wprost resursy obywatelskiej fabryka kwiatów i magazyn mód poleca kapelusze damskie. Ceny nizkie. 28020

7 października zginęła suczka mopsik. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą. Nowy-Świat № 45, m. 10. 29509

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatialny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Сентября (8 Октября) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).